



Gazeta Polkowicka

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 4 stycznia 2002
nr 1(79)
nakład 12 000

Redaktor prowadzący: Anna Osadczuk

Wydawnictwo bezpłatne

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice



Stanisława Bocian
nowym
burmistrzem
Polkowic. Więcej
o sprawie pisze Anna
Osadczuk na str. 2

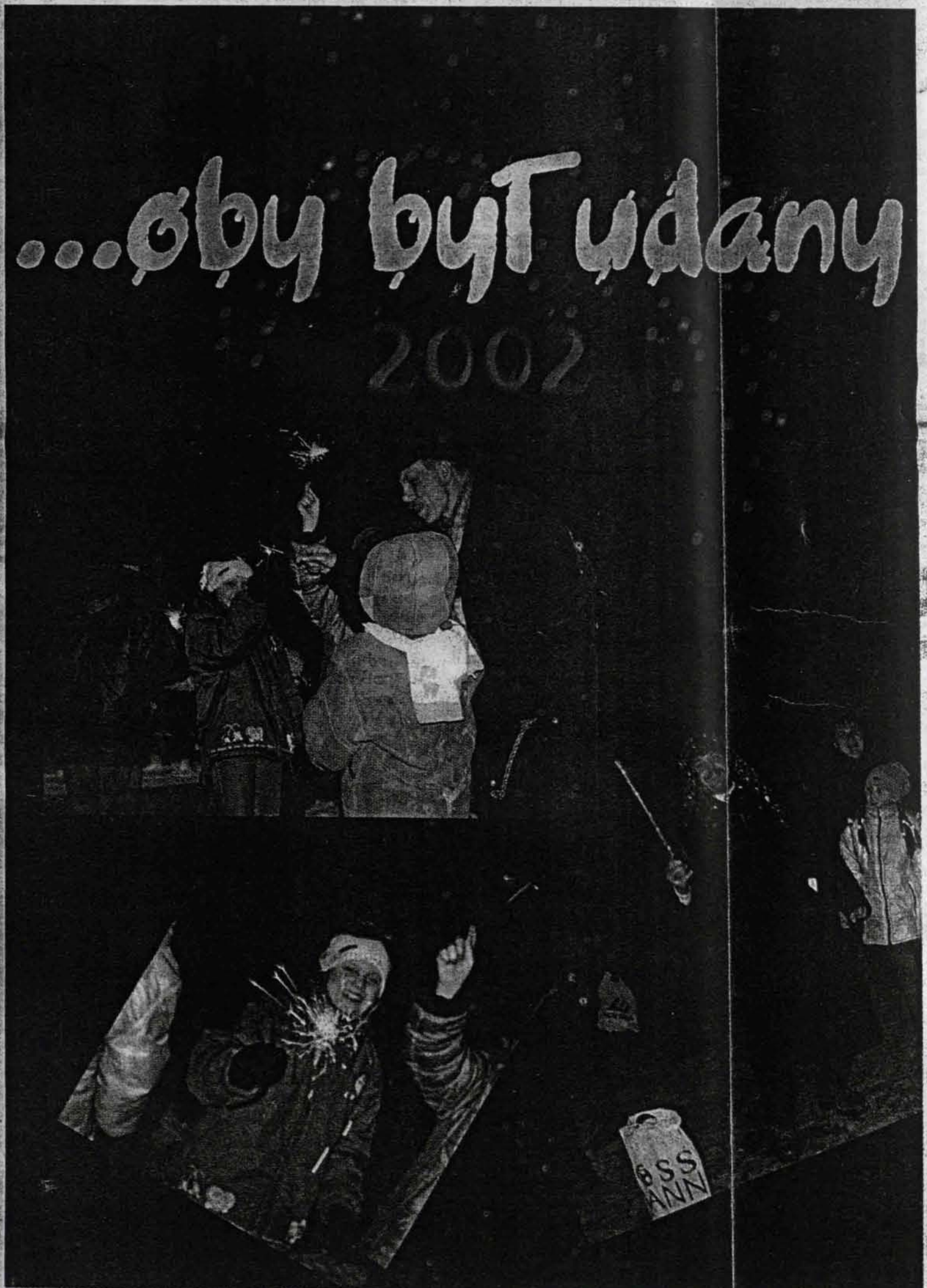


Relacja
Jolanty Ozdoby
i Izabeli Pakiet
ze spotkań oplat-
kowo - wigilijnych
na stronie
8-9

OGŁOSZENIE DNIA

Samochód Ford
Sierra 1600 cm³,
stan dobry + części
sprzedam.

Tel. 0502-346-975,
tel. dom.
818-56-73
po 15.00.



No to mamy ten nowy rok. Przełom roku to czas szczególnie chyba w każdej tradycji, kulturze i bez względu na to, kiedy się dokonuje. Stanowi pewną granicę wskazującą na powtarzalność, cykl. Tak się jednak czasem zastanawiam, czy aby w przyszłości nie straci on na znaczeniu. Skąd ten pomysł? Czy to w ogóle możliwe, żeby nie było Sylwestra i noworocznego... ze społu dnia poprzedniego? Jeśli spojrzeć na losy innych granic, to kto wie? Bo dożyliśmy czasów, że granice tracą na znaczeniu. Przykłady można mnożyć. Ostatnio – szczerze mówiąc – zafascynowany oglądałem początek jakiejś bokserskiej walki (kibiców boksu przepraszam, ale zupełnie nie interesuje się tym "szlachetnym mordobiciem"). Otóż na ringu stali Polak i pieściarz z Jamajki i wysłuchali hymnów, odpowiednio, Niemiec i Stanów Zjednoczonych.

Wspominając swojego tegorocznego sylwestra i narodową strzelaninę począwszy od 22.17 – 31 grudnia, do 2.08 – 1 stycznia, sam chyba przestałem wierzyć w możliwość "zlikwidowania" tej granicy. Zresztą nie byłby to chyba dobry pomysł, bo tylko byśmy się starzeli. A tak, co 12 miesięcy, czujemy się jaćś tacy bardziej rześcy (choć może niekoniecznie po przebudzeniu w Nowy Rok), razniej idziemy w świat odrodzeni i to na pewno jest jakiś cud istnienia.

Co przyniesie nam 2002 rok? To się oczywiście okaże, ale ja wiem, czego przyniesie nam nie powiem. Przede wszystkim wojen i chorób. Także polityków takich jak niejaki Len... (racja, mieliśmy o tym panu nie pisać), podwyższenia podatków, kolejnych dziur w budżecie, powodzi i pożarów. A co przyniesie powinien? Jak najszybciej wosze, podwyżkę pensji, a przynajmniej pracę dla tych, którzy jej nie mają, dużo mądrości (bo przecież mamy wybory), mistrzostwa świata naszych piłkarzy, a wcześniej olimpijskiego złota Adama Malysza i spełnienia wszystkich marzeń. Czego na progu roku z całego serca życzę.

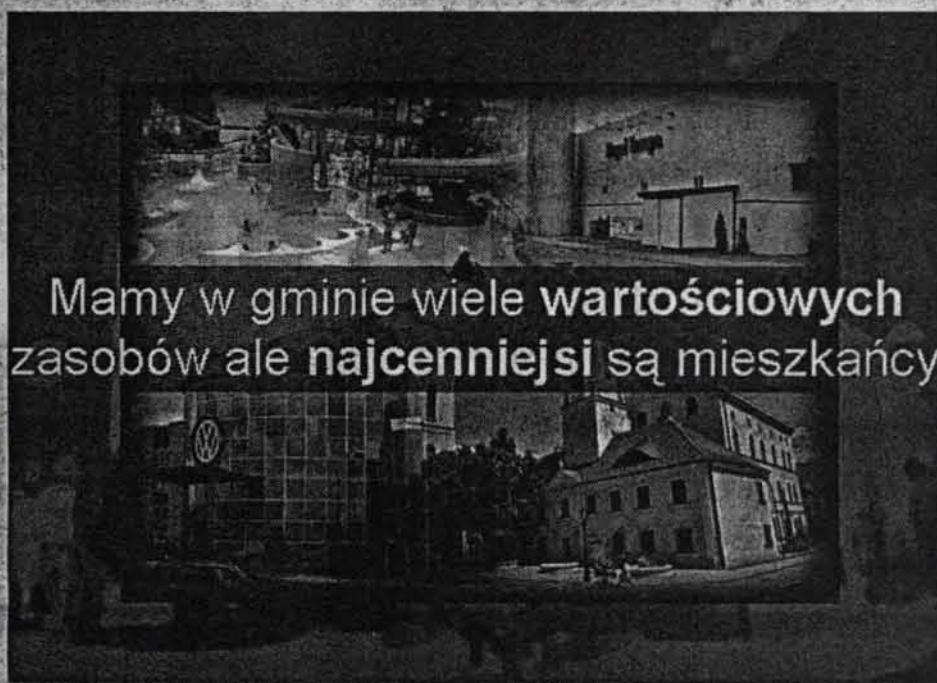
Grzegorz Szczepaniak

Trudny czas

W tygodniu poprzedzającym Święta Bożego Narodzenia burmistrz Emilian Stańczyszyn spotkał się z przedstawicielami niemal wszystkich środowisk i organizacji działających na terenie gminy Polkowice.

Burmistrz Stańczyszyn zaprosił członków stowarzyszeń, by zdemontować im prezentację dotyczącą dorobku, teraźniejszości, zagrożeń i przyszłości gminy. Na kilkunastu tablicach hasłowo zaprezentowano najważniejsze zagad-

nie mieliśmy żadnego wpływu – mówił burmistrz Emilian Stańczyszyn. – Trudno było na przykład przewidzieć, że w ciągu kilkunastu miesięcy Naczelny Sąd Administracyjny podejmie dwie sprzeczne ze sobą decyzje. Pierwsza wskazywała, że gminie należą się pieniądze od podziemnego mienia kopalni. Druga, że się one nie należą. Nie mamy niestety żadnego wpływu na niskie ceny miedzi na giełdach, a to się przekłada na



Mamy w gminie wiele wartościowych zasobów ale najcenniejsi są mieszkańcy

nięcia. Podczas spotkań burmistrz rozwijał te zasygnalizowane wątki.

Wiele miejsca poświęcono przedstawieniu sytuacji, w jakiej gmina znalazła się w wyniku wystąpienia w drugiej połowie ubiegłego roku niekorzystnych zjawisk i decyzji, które w sposób znaczący wpłynęły na gminne finanse. Wyjaśniał, dlaczego do tych niekorzystnych zmian doszło. – Niestety na zjawiska i decyzje te

zmniejszenie wpływów z podatków płaconych przez Polską Miedź. A to nie jedyny problem.

Nie mniej burmistrz mówił o pomysłach na poprawę tej trudnej sytuacji i o planach na przyszłość. W najbliższych numerach GP publikować będziemy relacje ze spotkań.

Grzegorz Szczepaniak

Konsumenci mają prawo...

Wkrótce w Urzędzie Gminy Grębocice zostanie otwarty punkt konsultacyjny Powiatowego Rzecznika Praw Konsumenta w Polkowicach.

Punkt zostanie otwarty z inicjatywy Wójta Gminy Grębocice – Z myślą o mieszkańcach gminy i pojawiających się problemach w realizacji uprawnień konsumenckich postanowiliśmy ułatwić dostęp do takich informacji i zorganizować punkt konsultacyjny w Grębocicach – informuje Jan Bunkiewicz, wójt gminy Grębocice.

Jak poinformowała nas Agnieszka Ścisła, Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta w Polkowicach, podczas spotkania będzie można uzyskać informacje z dziedzin regulowanych przez prawo dotyczące konsumentów. Chodzi o wszystkie sprawy pomiędzy producentem a konsumentem kupującym towary i usługi wyprodukowane przez producenta, a także doradztwo w sporach klient-producent.

Pierwsze spotkanie odbędzie się w Urzędzie Gminy w Grębocicach w dniu 17 stycznia br. o godz. 15 Izabela Pakiet

Polkowice

Polkowice

Nowe władze

Emilian Stańczyszyn nie jest już burmistrzem Polkowic. W ubiegły piątek na tym stanowisku zastąpiła go Stanisława Bocian, dotychczasowa wiceburmistrz.

stanowisk - burmistrza Polkowic i przewodniczącego Sejmiku Dolnego Śląska. W piątek

wznowiono, przerwana w czwartek, sesję Rady Miejskiej w Polkowicach i przyjęto jego rezygnację. Tego samego dnia podczas sesji nadzwyczajnej wybrano też nowy zarząd. Wiceburmistrzami zostali: dotychczasowy - Wiesław Wabik oraz Dorota Trzmielowska, do tej pory kierownik Wydziału Kultury, Sportu i Rekreacji w Urzędzie Gminy.

Anna Osadczuk



Stanisława Bocian

Stańczyszyn w związku z wybraniem go na marszałka województwa dolnośląskiego musiał złożyć rezygnację z dotychczasowych

Polkowice

Kolejnych siedmiu

Mamy kolejnych Honorowych Obywateli Polkowic. W tym roku radni postanowili wręczyć siedem tytułów i osiem medali okolicznościowych za szczególne zasługi dla gminy.

Już po raz drugi radni miejscy wybrali Honorowych Obywateli Pol-

kowic. Tytuły te Rada Miejska wręcza za szczególne osiągnięcia dla gminy, za popularyzację jej osiągnięć w kraju i zagranicą oraz za promocję gminy na zewnątrz.

Anna Osadczuk



Maria Rubiś - Urbanek kieruje ZERiI

HONOROWI OBYWATELE POLKOWIC:

Antoni Biedrzycki
Maria Rubiś - Urbanek
Teresa Słojewska
Zbigniew Stańczyszyn
Dietmar Korzekwa
Günter Kirchhoff
Zdzisław Irybka

MEDALE

OKOLICZNOŚCIOWE OTRZYMALI:

Zbigniew Radzięciak
Anna Soliwoda
Maria Kowalczyk
Stefan Sperka
Stanisław Rej
Roman Bryza
Władysław Pierzchała
Kazimierz Ciszelski

Polkowice

Czas prawdziwych wyzwań

Czy rok 2001 był dobry dla gminy Polkowice? Z tym i kilkoma innymi pytaniami do Emiliana Stańczyszyna, byłego burmistrza gminy zwróciła się Anna Osadcuk.



– Czy można powiedzieć, że był to udany rok dla Polkowic?

– Mijający rok miał dwa oblicza. Pierwsza połowa bardzo dobra, optymistyczna, zrealizowaliśmy wiele zadań, które zaplanowaliśmy wcześniej. Przykładowo – udało nam się zapewnić pracę około 250 młodym ludziom w ramach Programu Burmistrza przygotowanego z myślą o absolwentach szkół i uczelni. Wymieniliśmy też okna w budynkach przy ulicy Skalników. Niestety w drugiej połowie roku zaskoczyły nas niekorzystne zjawiska i decyzje. Najpierw kłopoty budżetu państwa, a wiadomo, że stanowi on system naczyń połączonych z budżetami samorządów. To przecież z niego "płyną" do wszystkich polskich gmin subwencje i wiele dotacji. Zły stan finansów publicznych odbija się negatywnie na samorządach. Taki mechanizm wielokrotnie obserwowaliśmy w ostatnich 10 latach. Skarb państwa swoje

problemy często rozwiązywał kosztem samorządów, po prostu zmniejszając należne im pieniądze. Na dodatek parlament dokładał samorządom zadań.

Następna zła informacja w drugiej połowie 2001 roku: Naczelny Sąd Administracyjny po raz kolejny zmienił swoją decyzję w sprawie podatku od nieruchomości podziemnych. Tym razem na niekorzyść gminy. W 1999 roku, kiedy to NSA w Warszawie zdecydował, że mamy rację w kilkuletnich sporach z Polską Miedzią, myśleliśmy, że sprawa jest definitywnie zakończona. Po dwóch latach ten sam Sąd zmienił jednak swoje zdanie. Dla nas było to działanie krzywdzące i bardzo niepokojące, gdyż świadczy o wielkiej niestabilności polskiego prawa. Nic zatem dziwnego, że wiele naszej energii poszło w kierunku rozwiązywania tego problemu, z którym borykamy się zresztą do dziś. Mijamy nadzieję, że ostatecznie racja będzie po naszej stronie.

I wreszcie trzeci problem – niestety od wielu miesięcy ceny miedzi spadają. Wiadomo, że KGHM Polska Miedź S.A. to jeden z najważniejszych kontrahentów w

naszym regionie. Nie tylko przyczynił się do rozwoju Polkowic, ale nadal jest podstawą naszych wpływów budżetowych. Jeszcze przez kilkadziesiąt lat będzie to najważniejsza firma, najpotężniejszy płatnik podatku. Zachwianie równowagi finansowej w tym przedsiębiorstwie silną rzeczą odbija się na gminie. Oczywiście od dawna wiemy, że myśląc w sposób odpowiedzialny o przyszłości, nie można opierać się wyłącznie na wpływach z KGHM. Dlatego właśnie tworzymy równoległe inne filary naszej zamożności, ściągając do Polkowic wielu inwestorów. Mamy pod tym względem niezłe rezultaty. Jednak powiedzmy sobie szczerze: potrzeba wielu lat, by dobrodziejstwa płynące z przemysłu miedziowego zastąpić innymi rozwiązaniami. Wróć jednak do spadającej ceny miedzi. Odbiło się to na wpływach z opłaty eksploatacyjnej, a także na podatku dochodowym od osób prawnych, a więc na naszym udziale w zysku Polskiej Miedzi. Były lata, że ten podatek był dziesięciokrotnie większy od obecnego. Te okoliczności zdecydowanie spowolniły realizację zadań w naszej gminie. Mówię tu o dużych inwestycjach, takich jak modernizacja stadionu Górnika, budowa boiska lekkoatletycznego. Musieliśmy wstrzymać budowę gimnazjum nr 2 i budowę dróg wiejskich. Chcemy jednak realizować te zadania, bo wiemy, że są oczekiwane przez mieszkańców. Szacowaliśmy czy będzie nas stać na

wyremontowanie osiedla Hubala i już teraz mogę powiedzieć, że decyzja jest pozytywna. Podjęliśmy rozmowy z Polską Miedzią na temat rozwiązywania wspólnych problemów. Choć w drugim półroczu było wiele niepokoju, to jednak nie zabrakło, również optymistycznego myślenia. Mniejszą sztuką jest zarządzać w czasach, kiedy nie ma problemów, ale prawdziwym wyzwaniem jest sytuacja, kiedy te problemy się pojawiają.

– Jakiego Zarząd Gminy ma plany na przyszły rok? Czy przejściowe kłopoty finansowe oznaczają całkowite wstrzymanie inwestycji i realizacji zadań, przynajmniej na najbliższy rok?

– Nic takiego nie będzie miało miejsca. Wchodzimy w rok 2002 i co jest ważne, gmina bierze tylko jeden kredyt. Będzie to kwota 15 mln. zł. Chodzi o kredyt komercyjny, który zostanie przeznaczony na budowę gimnazjum, na zakończenie budowy dróg wiejskich, na wymianę okien w mieście i na remont osiedla Hubala. Ten kredyt zatem nie jest żadnym kołem ratunkowym, nie będzie służył bieżącej konsumpcji, a zostanie przeznaczony na rozwój. Na ważne potrzeby społeczne. W roku 2002 rozpocznie też swoją działalność szkoła wyższa.

– Na przyszły rok zaplanowano również referendum w sprawie strategii rozwoju gminy. Dlaczego ta strategia jest taka ważna?

– W tym dokumencie są zapisy dotyczące inwestycji, jakie będą w kolejnych

latach realizowane w Polkowicach. Strategia daje czytelną odpowiedź na pytania, jak będą rozwijać się poszczególne dziedziny życia: oświata, sport, kultura. Generalnie powiedzieć można, że jest to plan funkcjonowania miasta w przyszłości, pokazujący jaki ono będzie miało kształt, charakter. To są sprawy bardzo ważne i dlatego uważamy, że mieszkańcy powinni podjąć w tych sprawach ostateczną decyzję. I wtedy nawet jak zmienią się władze, to żaden burmistrz, żadna Rada Miejska nie ma prawa zmienić woli mieszkańców, bo to oni są najważniejsi.

– Czy jest już określony termin przeprowadzenia tego referendum?

– Osobiście uważam, że powinien to być dzień wyborów samorządowych. Mieszkańcy idą wtedy do lokali wyborczych. Ten termin jest optymalny z co najmniej z dwóch powodów: po pierwsze nie trzeba będzie wydawać pieniędzy na odrębną organizację referendum, a po drugie w okresie wyborów skoncentrujemy się na sprawach rzeczywiście najistotniejszych. Wracając do projektu strategii: nie będzie ona dotyczyć tylko kolejnej kadencji, czyli najbliższych czterech lat, ale wskaże kierunki rozwoju na lat kilkanaście. To powinno ustabilizować sytuację gminy, tak jak udało się to w latach 90-tych.

– Wracając do wyroku NSA. Jakiego działania gmina podjęła w sprawie tego wyroku?

– Gmina ma ograniczone możliwości prawne, bo jest organem podatkowym pierwszego stopnia.

Organem zwierzchnim, który utrzymał nasze decyzje podatkowe w mocy jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Legnicy. I teraz SKO odwołuje się od tego, że jego decyzje zostały przez ten sam Sąd po dwóch latach zmienione i uchylone. Sprawa została skierowana także do Ministerstwa Sprawiedliwości. Efektywnie zajął się tym problemem również Rzecznik Praw Obywatelskich. Sprawa prawdopodobnie trafi niebawem do Sądu Najwyższego.

– Zmieniły się władze w KGHM. Jak pan sądzi, jak będą teraz wyglądały stosunki z Zarządem Polskiej Miedzi, zwłaszcza, że wiceprezesem został Stanisław Siewierski. W latach gdy był on prezesem, stosunki KGHM-u z samorządami układały się dobrze.

– Z przyjemnością wspominam Zarząd, pod kierownictwem Stanisława Siewierskiego, bo potrafiłmy rozstrzygać w partnerski sposób nawet bardzo trudne sprawy, których nie brakowało w naszych stosunkach. Głównie były to kwestie dotyczące bezpieczeństwa naszego miasta i mieszkańców związane ze wstrząsami, jakie występują na terenie gminy. Te kwestie podlegały ciągłym uzgodnieniom. Również problem poszukiwania i gwarantowania najlepszych zabezpieczeń dla zbiornika Żelazny Most był przedmiotem naszych rozmów. Decyzje dla Polskiej Miedzi były pozytywne i wielokrotnie służyły na rękę koncernowi. W sprawach poważnych spotykaliśmy się osobiście, aby je bez zbędnej zwłoki załatwiać. W ostatnich kilku latach prezesa PM praktycznie izolowali się od kontaktów z nami pod pretekstem, że mają ważniejsze zadania do wykonania. Jakże? Nie chcę o tym mówić, gdyż wystarczająco dokładnie swego czasu rozpisywałam się na te tematy media. Słowem – zarządzający KGHM nie mieli ochoty na konstruktywne negocjacje z samorządami. Mam nadzieję, że teraz znowu nadchodzi dobry czas na wzajemne rozmowy. Bardzo na to liczę.

– Dziękuję za rozmowę.

Kolejne wyróżnienie

O realizowanych inwestycjach, sukcesach i planach na przyszłość z Markiem Tramsiem, starostą powiatu polkowickiego, rozmawia Monika Szatkowska.



– Co zalicza pan do sukcesów 2001 roku?

– Myślę, że najważniejszym sukcesem było wyróżnienie powiatu polkowickiego w ogólnopolskim rankingu powiatów organizowanym przez Centrum Badań Regionalnych na zlecenie "Rzeczpospolitej". W porównaniu z poprzednim rokiem poprawiliśmy swoją pozycję i awansowaliśmy na 10 miejsce. Dłży mi fakt, że choć powiat polkowicki jest nową strukturą, to na trwałe wpisał się już w mapę administracyjną Polski. Chciałbym również zauważyć, że wysokie notowania powiatu są miłą nagrodą

za naszą pracę i potwierdzeniem, iż podążamy w dobrym kierunku.

– Które ze zrealizowanych inwestycji i zadań są dla powiatu najbardziej znaczące?

– Myślę, że najważniejszym wydarzeniem było jednogłośnie przyjęcie uchwałą Rady Powiatu "Strategii Rozwoju Powiatu Polkowickiego". W przygotowanie tego dokumentu zaangażowane było szerokie grono fachowców, ekspertów oraz naszych radnych powiatowych i pracowników starostwa pod przewodnictwem dr. Andrzeja Sztando z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Ważną rzeczą

było również wydanie obligacji powiatowych. Do tego zadania przygotowaliśmy się przez cały rok 2000. Jesteśmy chyba jednym z nielicznych powiatów dolnośląskich, który zdecydował się na wyemitowanie obligacji, ich łączna wartość to 6 mln zł. Pieniądze w ten sposób pozyskane przeznaczone są na inwestycje oświatowe i drogowe. Z tych środków wybudowano nową drogę powiatową Parchów – Jabłonów łączącą dwie gminy Chocianów i Radwanice, rozstrzygnięto przetarg na budowę nowej sali gimnastycznej przy Zespole Szkół w Chocianowie, przekazano 800 tys. na budowę Nowoczesnego Centrum Edukacji Wiejskiej w Radwanicach, planowane są remonty w Powiatowym Zespole Placówek Oświatowych w Przemkowie.

Powiat przyczynił się również do powstania Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki w Polkowicach, która ma rozpocząć działalność jeszcze w tym roku akademickim.

– Powiat wspiera wiele inwestycji i inicjatyw. Na czym polegają te działania?

– Jak co roku, byliśmy gospodarzami lub współorganizatorami wielu imprez w naszym powiecie. Po raz drugi zorganizowaliśmy Powiatowy Dzień Niepełnosprawnych, w ramach którego odbyła się również Spartakiada Zakładów Pracy Chronionej. Gospodarzem ubiegłorocznych dożynek była gmina Chocianów, która przygotowała nam wspaniałe święto plonów. Byliśmy również sponsorem "Wątry Łemkowskiej" w Michałowie. Ta cykliczna impreza organizowana pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego potrafi skupić ponad dwa tysiące osób z różnych stron świata. Bardzo ciekawą i nową imprezą, którą chętnie promujemy jest Święto Miodu w Przemkowie. Myślę, że już w niedługim czasie będzie ona miała charakter ogólnopolski.

Niezwykle istotne były również działania podejmowane przez naszych radnych powiatowych: m.in. kolejna edycja konkursu na "Najlepszą inicjatywę wiejską służącą podniesieniu estetyki wsi powiatu polkowickiego". Ten pomysł zrodzony dwa

lata temu spotkał się z ogromnym zainteresowaniem ze strony rad sołeckich. Mieszkańcy chętnie w nim uczestniczą. Regulamin konkursu jest tak opracowany, że nagrody mogą być przeznaczane na trwałe inwestycje, służące dalszemu rozwojowi. Na pewno dużym osiągnięciem była druga edycja konkursu "Puszka za dwa grosze". Ten konkurs uczy dzieci i młodzież, jak dbać o nasze środowisko. Uczestnicy konkursu otrzymali nagrody rzeczowe oraz wyjechali na obozy ekologiczne.

– W ubiegłym roku powstał nowy folder powiatu...

– Tak, został opracowany i wydany nowy folder powiatu polkowickiego. Myślę, że dzięki ciekawej szacie graficznej i interesującej treści jest on bardzo wartościowym wydawnictwem. Folder ten spotkał się z wieloma przychylnymi opiniami i ocenami. W ciągu najbliższych dni odbieramy również z wydawnictwa mapę turystyczną, która będzie obejmowała swoim zasięgiem wszystkie gminy powiatu polkowickiego oraz dwie gminy, które współpracują z nami w ramach Związku Gmin Zagłębia Miedziowego, czyli Jerzmanową i Pęcław. Mapa będzie bogata w treści dotyczące zarówno zabytków kultury jak walorów przyrodniczych. Turyści znajdą również informacje o szlakach turystycznych, o możliwościach uprawiania turystyki kwalifikowanej czy spędzania wolnego czasu.

– Wymienił pan długą listę osiągnięć powiatu. Czy to znaczy, że nie było żadnych problemów?

– Nie udało nam się zrealizować inicjatyw związanych z pozyskaniem środków zewnętrznych, także z Unii Europejskiej. Dużo się o tym mówiło, potem jednak okazało się, że nie jest to takie proste. Nie zawsze też udało nam się zdobyć pieniądze z instytucji pozarządowych, stąd też między innymi decyzja o emisji obligacji.

– Czy w minionym roku poczynione zostały działania mające usprawnić pracę starostwa?

– Zdecydowanie mogę powiedzieć, że poprawiła się jakość świadczonych usług. Staramy się, aby wszystkie sprawy były załatwiane rzetelnie i terminowo. Wdrożono system przesyłania danych w formie elektronicznej do Warszawy, co przyspiesza produkcję praw jazdy i świadectw kwalifikacji. Podobnie ułatwiamy naszym mieszkańcom uzyskanie paszportu u nas w starostwie. Nie trzeba już jeździć do Legnicy czy Wrocławia. Na potrzeby mieszkańców opracowano rozkład jazdy prywatnych przewoźników, który zaktualizowany i uzgodniony z Urzędem Marszałkowskim opublikowano w prasie lokalnej.

– Plany na przyszłość?

– Przede wszystkim realizacja przyjętej strategii, zaplanowanych zadań oraz dalsze podnoszenie jakości świadczonych usług.

– Dziękuję za rozmowę.

Zawsze wracałem do Polkowic

Powołanie nowego rządu, co naturalne, wiąże się ze zmianą na wielu stanowiskach w administracji rządowej. Dotyczy to także wojewodów. Przez ostatnie lata funkcję najpierw wicewojewody legnickiego, a po reformie administracyjnej, wicewojewody dolnośląskiego, pełnił polkowiczanie, Andrzej Tatusko, z którym rozmawia Anna Osadczyk.



- Po latach pracy w administracji rządowej został pan w minionym roku odwołany z funkcji wicewojewody. Jak człowiek odbiera taką decyzję? Czy był to jakiś szczególny dla pana rok?

- Zawsze, kiedy pełnię jakąś funkcję staram się tak pracować, by coś po mnie zostało. Wykorzystuję cały swój potencjał. Nie uciekam od obowiązków, które są mi powierzane, chętnie podejmuję się nowych wyzwań. Od początku lat czterdziestych pracuję w samorządzie. W tym czasie byłem też

członkiem zarządu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, wicewojewodą legnickim, później dolnośląskim. Fakt, że wraz z poprzednim rządem ustąpiłem ze stanowiska wicewojewody - bo taki jest wymóg ustawowy - nie sprawił, że miniony rok był dla mnie jakiś szczególny. Do końca zresztą nie było wiadomo czy nie zostanie mi zaproponowana kontynuacja misji. W polityce bywa przecież różnie. Dla mnie jednak najważniejsze jest to, że jestem ściśle związany z Polkowicami, z samorządem, z

mieszkańcami. Mieszkam tutaj od 36 lat. To miasto budowali moi rodzice, teraz wychowują się tu moje dzieci. Chcę zrobić dla tego miasta jak najwięcej. Pomimo tego, że pracowałem w Legnicy i we Wrocławiu, zawsze wracałem do Polkowic, bo tu jest mój prawdziwy dom. Nie myślałem o przeprowadzce do Legnicy, czy Wrocławia. Na bieżąco współpracuję z samorządem i staram się dla Polkowic poświęcać sporo czasu. To nie zmienia się od lat.

- Pomówmy o minionych czterech latach. Proszę przypomnieć swoje największe osiągnięcia w pracy na stanowisku wicewojewody.

- Za swój największy sukces uważam bardzo dobrą współpracę z samorządami. Tę umiejętność wyniosłem z pracy w Polkowicach. Akurat tak dobrze się złożyło, że również wojewoda wywodził się z samorządu, a więc bardzo dokładnie znaleźliśmy problemy tych jednostek. Staraliśmy się więc, w miarę możliwości, wspierać je. Robiłem wiele, by pomagać gminom. Ściągałem m.in. z administracji rządowej środki na oświatę, służbę zdrowia czy opiekę społeczną. Dla wielu gmin udało się pozyskać pieniądze w formie do-

tacji. Dlatego współpracę z samorządami mogę traktować jako swój sukces. Wydaje mi się zresztą, że powinna to być bardzo ważna rola każdego przedstawiciela administracji rządowej w terenie. Właśnie doskonałość współdziałania z samorządami.

Natomiast moim sukcesem na innym polu, w roli członka Zarządu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, było ściągnięcie na nasz teren Volkswagena. "Wyciągnąłem" go z Wałbrzycha, gdzie koncern początkowo zamierzał inwestować. Wszystkie rozmowy były tam praktycznie zakończone. Udało mi się jednak namówić niemieckich partnerów do obejrzenia polkowickich terenów. Kiedy firma pojawiła się w mieście Zarząd gminy kontynuował już działania związane z zachęceniem VW do inwestowania w Polkowicach. I dzięki temu nasza część strefy odniosła prawdziwy sukces. Dziś jest Royal Europa, Sitech, CCC. Teraz mówimy o Parku Technologicznym, dzięki któremu zatrudnienie znajdzie być może kolejne kilka tysięcy osób. Sądzę, że dla mieszkańców Polkowic, kwestia zatrudnienia jest najważniejsza. A mieszkańców mamy wspaniałych. Przecież wielokrotnie pomagali nam podpowiadając, co warto zrobić. To były i są bardzo cenne rady. Część zgłaszanych pomysłów doczekała się realizacji.

Za sukces uważam również powstanie w Polkowicach Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki. Uzyskanie decyzji wymagało wielu wi-

zyt w Warszawie, bardzo wielu telefonów, przekonania w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Nie było to łatwe zadanie. Wiele osób mocno się w to zaangażowało. Dzisiaj my, polkowiczanie możemy być dumni z tego, że mamy w naszym mieście szkołę wyższą.

- A co się nie udało?

- Nie przypominam sobie jakiejś dotkliwej osobistej porażki. Obecnie najbardziej mnie martwi sytuacja w kraju. Tym bardziej, że przekłada się ona niekorzystnie na kondycję samorządów. Środków z budżetu jest dużo mniej. Dla gminy Polkowice sytuacja jest wyjątkowo niepomysłna:

kłopoty budżetu państwa, spadek ceny miedzi, który wpłynął na wielkość opłaty eksploatacyjnej oraz spowodował, że zmniejszyły się wpływy z podatku dochodowego, ustawa "janosikowa", która każe nam oddać biedniejszym gminom część swoich dochodów - to znane powody trudnej sytuacji. Na pewno jednak zrobimy wszystko, by w związku z mniejszymi finansami, lokalna społeczność nie ucierpiała, by nie zabrakło środków dla tych, którzy potrzebują pomocy, dla emerytów, rencistów, służby zdrowia, nauczycieli.

- Jak w obliczu kłopotów budżetu gminy Polkowice ocenia pan działania władz gminy?

- Oszczędności w bieżącym utrzymaniu miasta i osłabienie tempa pewnych inwestycji - to bardzo rozsądne decyzje i obecnie niezbędne. Oszczędności, przypomnę, władze miasta i radni rozpoczęli najpierw od siebie. Klub

Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic zmniejszył diety radnych. Burmistrz gminy, cały zarząd i kadra kierownicza urzędu będzie miała zmniejszone pensje. Na szczęście nie trzeba zmniejszać wynagrodzeń nauczycielom, obcinać dotacji dla służby zdrowia, emerytów, rencistów czy opieki społecznej. Wysoko oceniam niezmiennie dążenie Zarządu gminy, by pozyskiwać inwestorów, a co za tym idzie, zwiększać liczbę miejsc pracy. Są to działania bezpośrednio i pośrednio wspomagające budżet gminy. Im więcej osób ma pracę, tym rzadziej potrzebują pomocy miasta. Współdziałanie stowarzyszeń charytatywnych też nie jest bez znaczenia. Pomaga to Zarządowi i Radzie Miejskiej podejmować jak najbardziej trafne decyzje. Dzięki tym wszystkim działaniom Polkowicom udaje się unikać kryzysu, jaki dotknął większość gmin na Dolnym Śląsku.

- Jakie ma pan plany na przyszłość?

- Jednego jestem pewien - nadal będę pomagał samorządowi Polkowic i jego mieszkańcom. Będę się starał swoją wiedzą i doświadczeniem wspierać władze gminy. Na razie nie mam skonkretyzowanych zawodowych planów. Jest karnawał, ja mam trzymiesięczne wypowiedzenie i chcę ten czas przeznaczyć głównie na odpocznienie, więcej przebywać przede wszystkim z rodziną. Jednocześnie spokojnie zastanowię się nad dalszą aktywnością zawodową.

- Dziękuję za rozmowę.

Gaworzyce

Gaworzyce

Grunt to działanie

Sabina Lipiec

Miniony rok nie należał do najłatwiejszych. Gmina Gaworzyce, jak wiele innych w Polsce, przeżywała trudności finansowe. Sporo jednak udało się osiągnąć, a i plany na przyszły rok są ambitne.



– Jednym z ważniejszych zadań, jakie udało się nam zrealizować było doprowadzenie do końca procedury wyłączenia Gminnego Ośrodka Zdrowia ze struktur ZOZ w Polkowicach i od 1 stycznia tego roku funkcjonuje on jako samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej – mówi Zygmunt Badecki, wójt gminy Gaworzyce.

Dzięki dofinansowaniu przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa gmina zatrudniała na cały etat grupę bezrobotnych, byłych pracowników PGR.

Zlikwidowano dzikie wysypisko w Kłobuczynie.

– Było to możliwe dzięki pozyskaniu dotacji ze Starostwa Powiatowego w Polkowicach – wyjaśnia wójt.

W ramach porozumienia z Zakładem Karnym w Głogowie grupa skazanych wykonywała nieodpłatnie prace na rzecz gminy. Uregulowano sprawy związane z własnością dróg dojazdowych należących do różnych firm, np. PKP. Obecnie drogi te są własnością gminy. Gmina przejęła też nieodpłatnie od AWRSP staw przeciwpożarowy w Dalkowie i hydrofornię w Kłobuczynie.

Uporządkowano sprawy związane z nazewnictwem miejscowości. Przysiółek Regów włączono do Dalkowa, Korytowo z przysiółka przemianowano na wieś.

Przeprowadzono wycenę przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości należących do gminy. Udało się sprzedać całe, z wyjątkiem kotłowni, mienie poszkolne w Gaworzycach. Nabywcę znalazł budynek poszkolny

w Kłobuczynie wpisany do rejestru zabytków oraz część lokali mieszkalnych w budynkach poszkolnych w Dalkowie. Pomieszczenie kapticy w Koźlicach zbyto na rzecz parafii.

Zlecono wykonanie dokumentacji do projektu sieci kanalizacyjnej.

W ramach Związku Gmin Zagłębia Miedziowego wypracowane zostały wnioski o pozyskanie dotacji na dokończenie gazyfikacji gminy.

Udało się uruchomić stołówkę szkolną, w której codziennie wydaje się: 150 posiłków, śniadań i obiadów, dla dzieci z rodzin najuboższych.

– To z kolei było możliwe dzięki dotacji z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w polkowickim starostwie – tłumaczy wójt.

Dzięki współpracy z Powiatowym Zarządem Dróg wyremontowano wszystkie drogi o nawierzchni żużlowej oraz część asfaltowych.

Gmina przystąpiła do Stowarzyszenia "Dolny Śląsk w Unii Europejskiej".

Gmina została też przyjęta, jako jedyna z terenu województwa dolnośląskiego, do Stowarzyszenia Gmin RP Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr.

– Przyjęto nas jednogłośnie – mówi z dumą wójt.

Stowarzyszenie zrzesza gminy przygraniczne po obu stronach granicy polsko – niemieckiej i ma za zadanie m. in. finansowanie małych projektów transgranicznych. Do tego celu stworzono Program Współpracy Przygranicznej PHARE.

Najważniejszą inwestycją na przyszłość jest kanalizacja gminy.

– Potrzeba na to 9 mln, zł, które musimy jakoś pozyskać – mówi wójt. – Ważne jest jak najszybsze rozpoczęcie tej inwestycji.

W przyszłym roku planuje się gazyfikację, przy pomocy ZGZM, tych miejscowości w gminie, które gazu jeszcze nie mają.

– Zamierzamy sprzedać pozostałe mienie, będące własnością gminy, a którego nie udało się zbyć w tym roku – mówi wójt.

Chodzi głównie o zabytkowy pałac w Gaworzycach i lokale do adaptacji na mieszkania w Dalkowie.

Poczyniono także przygotowania do przejęcia nieodpłatnie dalszej części mienia należącego do AWRSP: m.in. hydroforni i oczyszczalni ścieków. Powołany został do tego celu zespół, który bada koszty, możliwości i opłacalność takiego przedsięwzięcia.

Grębocice

Do przodu

Izabela Pakiet

Władze Grębocic, pomimo niskich dochodów w budżecie gminy, zrealizowały wiele przedsięwzięć inwestycyjnych. Budżet w gminie Grębocice już trzeci rok z kolei jest na tym samym poziomie.



– Rok 2001 mogę podsumować tak: był to skromny rok, ale myślę, że wywiązaliśmy się z zadań, jakie planowaliśmy do realizacji – informuje Jan Bunkiewicz, wójt gminy Grębocice. – Największą inwestycją wykonaną w 2001 roku była odbudowa drogi w Kwielicach po robotach związanych z położeniem sieci kanalizacyjnej i gazyfikacji na łączną kwotę 700 tys. zł.

Inne inwestycje, zrealizowane w ubiegłym roku, to m.in. rozpoczęcie przekształcenia budynku po byłej szkole podstawowej w Grębocicach na Centrum Usług Socjalnych. Przyszłe centrum będzie mieściło Dom Dziennego Pobytu, kompleks pomieszczeń dla Klubu Seniora "Złota Jesień", Koła Osób Niepełnosprawnych, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz pomieszczenia biurowe GOPS-u. Inwestycja ta będzie kontynuowana w bieżącym roku, a całkowity jej koszt wynosi 1569 tys. zł. Zmodernizowane zostały drogi gminne w miejscowości Zabice oraz doraźnie naprawiano pozostałe drogi w gminie na łączną kwotę 45 tys. zł. – Z drobniejszych zadań inwestycyjnych wykonaliśmy pokrycie dachowe na budynku Urzędu Gminy i w bibliotece w Grębocicach w kwocie 35 tys. zł. – wymienia wójt Bunkiewicz. – Parafia w Gwizdanowie otrzymała 23 tys. zł na prace malarskie kościoła p.w. Św. Marii Magdaleny w Krzydłowicach. Zakupione zostały dwie wiaty przystankowe: w Szymocinie i Grębocicach oraz wybudowano zatokę autobusową przy szkole w Grębocicach (70 tys. zł). Jednak w związku ze złyimi warunkami atmosferycznymi zadanie to nie zostało jeszcze do końca zrealizowane i z tego powodu przeniesienie przystanku z ulicy Kościelnej pod szkołę nie nastąpiło w roku 2001. Przystąpiliśmy również do wykonania remontu budynku poszkolnego w Buczu na 4 mieszkania socjalne.

Łączny koszt tych inwestycji wynosi 170 tys. zł i pokrywany jest w całości z budżetu gminy. Wojewoda miał dofinansować remont mieszkań oraz

pracę dla repatriantów. Do tej pory nie mamy na to żadnej gwarancji – wyjaśnia Jan Bunkiewicz.

Wiele pracy i środków finansowych włożyła również dyrekcja Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Grębocicach w oddzielenie "podstawówki" od gimnazjum. W tym roku rozpoczęto również prace dociepleniowe w Ośrodku Zdrowia w Grębocicach. Remont będzie kontynuowany w ramach posiadanych środków finansowych w budżecie gminy. Całkowity koszt inwestycji wynosi ok. 83 tys. zł. Jest ona dofinansowywana ze środków Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Polkowicach zgodnie z zawartym porozumieniem z gminą Grębocice na kwotę 70 tys. zł. Dodatkowo w tym roku ze środków ZGZM ma być przekazana kwota 30 tys. zł. Termin zakończenia prac przewidywany jest na sierpień 2002 roku.

– Najważniejszą inwestycją planowaną na ten rok jest budowa sali gimnastycznej przy SP i Gimnazjum w Grębocicach – zapowiada wójt. – Będzie to zadanie priorytetowe, które zostało zapisane w Strategii Rozwoju Gminy Grębocice. Mamy zapewnione środki finansowe w budżecie gminy z dochodów własnych na tę inwestycję i dopiero po ich wyczerpaniu zostanie zaciągnięty kredyt w kwocie 1200 tys. zł na dalsze jej finansowanie. Mamy również znaczne zaległości w płatności podatków i opłat w kwocie ponad 600 tys. zł. Gdyby te pieniądze udało się ściągnąć, można by było przekazać je na budowę sali.

Inne inwestycje przewidziane na rok 2002 to realizacja już rozpoczętych inwestycji oraz budowa sieci wodociągowej na osiedlu domków jednorodzinnych w Grębocicach, a także budowa nowej architektury zieleni przy Szkole Podstawowej w Rzeczycy. Pozostałe zadania z infrastruktury technicznej będą realizowane w ramach dodatkowych środków w budżecie gminy (chodzi o budowę wodociągu Stara Rzeką – Bieńków, Bieńków – Świnino, Świniono – Duża Wólka z punktem czerpania wody). Równorzędna do tych inwestycji jest budowa kanalizacji w Czerńczycu.

– Mieszkańcy nie odczują żadnego dyskomfortu w związku z budową sali gimnastycznej. Wszystkie zadania będą realizowane przez gminę na dotychczasowym poziomie. W dalszym ciągu dopłacamy z budżetu gminy ok. 200 tys. zł do wody i ścieków oraz 100 tys. zł do kosztów utrzymania w przedszkolu. Dodatkowo Rada Gminy postanowiła sfinansować dla wszystkich dzieci z terenu gminy dojazdy do Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, mimo, że ustawa mówi, że tylko samorząd jest zobligowany do takich działań, jeśli dzieci mają do szkoły powyżej 3 i 4 km – kończy wójt.

Jednym słowem



Niektó-
rzy przy-
witali No-
wy Rok
na pry-
watkach,

inni na balach czy
świeżym powietrzu.
Było hucznie i weso-
ło, ale czy bezpiecznie?

Monika Szatkowska:

- Jak minął Sylwester?

ml. asp. Piotr Woźniakiewicz, ml. inspektor Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach:

- W tym roku podobnie jak w ubiegłym było spokojnie. Nie zanotowano żadnych pożarów ani wypadków drogowych. Był jedynie fałszywy alarm o pożarze w okolicy Zabie, gmina Chocianów. Na szczęście informacja okazała się nieprawdziwa. Ogólnie na terenie powiatu było bezpiecznie.



W ubie-
głym ro-
ku w Sylw-
estra do-
szło do poważnego in-
cydentu. 15-letni mieszkaniec Polkowic został ugodzony ostrym narzędziem w pęcy.

Monika Szatkowska:

- Jak przebiegła noc sylwestrowa w tym roku?

Marek Rzęsista, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Polkowicach:

- W tym roku było bardzo spokojnie. W trakcie pokazów sztucznych ogni nie doszło do żadnych incydentów. Nie zanotowano pobic czy wypadków przy odpalaniu petard. Mieliśmy drobne interwencje najczęściej były to nieporozumienia rodzinne. Kierowcy poruszający się w sylwestra po mieście byli trzeźwi, dopiero 1 stycznia zatrzymano dwóch nietrzeźwych kierowców.

Waszym zdaniem

Wioletta Jastrzębska

Dzisiaj opowiemy m.in. o imprezach organizowanych przez POKSiR, o dewastowanych przystankach autobusowych i o niepotrzebnych, zdaniem jednego z naszych czytelników, znakach drogowych na ul. Lipowej.

- Kiedy przechodzę obok przystanku przy ul. Dąbrowskiego przy szkole nr 2, nie mogę pojąć, że młodzież go tak zniszczyła. Szyby zostały powybijane i teraz, kiedy się stoi w środku, nie ma ochrony przed wiatrem. Nie wiem, jak można było tak zniszczyć ten przystanek, ale jak widać, nie wszystkim zależy na tym, żeby te miejsca wyglądały jak trzeba. Niestety, takich przystanków jest więcej w Polkowicach. Musimy dbać o nasze miasto i wszystko co w nim jest. Mam nadzieję, że ci młodzi ludzie nie będą więcej wybijać szyb ani dewastować przystanków - mówi mieszkaniec Polkowic (imię i nazwisko znane redakcji).

- Jestem mieszkańcem ulicy Lipowej i zastanawiają mnie znaki drogowe, których jest tam aż siedem. Mało tego, ostatnio dołożony został jeszcze jeden. Mowa o znakach o miejscach na parkowanie dla osób niepełnosprawnych. Zupełnie nie rozumiem po co na jednej ulicy tyle znaków. Chciałbym wiedzieć, kto decyduje o tym, gdzie, w których miejscach mają stać znaki. Myślę, że jeżeli chodzi o ulicę Lipową to jest to jakas pomyłka. Nie powinno aż tyle tych znaków tam stać. - (imię i nazwisko znane redakcji).

OD REDAKCJI

Naszym zdaniem stać tam jednak powinny już choćby dlatego, że przecież właśnie na ul. Lipowej znajduje się Ośrodek Pomocy Społecznej.

- Czytając list pani Śniadeckiej, który został opublikowany w gazecie z dn. 23 listopada byłam trochę rozżalona bezdusnością ludzi, którzy odpowiadają za taki stan rzeczy. Jest faktem i z tym się zgadzam, że szkoda gołębi jednak od człowieka dużo zależy.

Chciałabym zwrócić jeszcze uwagę na kolejną sprawę. Zauważyłam, że niektóre osoby mają pretensję do władz miasta dotyczącą parkowania samochodów pod Ratuszem. Wydaje mi się, że Rynek jako jedyna część miasta powinna spełniać funkcję bardziej reprezentacyjną. Jedynie ludzie, którzy mają w rodzinie osoby niepełnosprawne lub chore powinni mieć umożliwiony dojazd do wejścia przy budynku - pisze Katarzyna Horochowska.

- Chciałabym podzielić się moimi spostrzeżeniami na temat imprez, które organizuje POKSiR. Myślę, że takie właśnie imprezy dla dzieci i młodzieży są potrzebne. Dzieci mają szansę nauczyć się wielu rzeczy. Moja córka często odwiedza polkowicki Dom Kultury i jest bardzo zadowolona. Gdyby nie te zajęcia to pewnie bardzo by się nudziła i nie miałaby co z sobą zrobić w długie zimowe wieczory - mówi Jadwiga Nawrocka.

Czego nosi czytelnicy oczekują w nowym roku?

Monika Czerepa, Słubice



Monika Czerepa

Nikt z nas nie wie jak będzie wyglądał nasz kolejny rok. Moim marzeniem jest pomyslenie zakończenie kolejnych sesji na studiach i szczęście w życiu osobistym. Czy moje marzenia się spełnią? Ocenie to dopiero w grudniu 2002 roku.

Sławomir Samowski, Polkowice



Sławomir Samowski

Chciałabym aby w tym roku ludzie się więcej uśmiechali do siebie. Aby każdemu w tych trudnych czasach wiodło się lepiej i by problemy "wielkich" ludzi nie odbywały się na nas.

Kazimierz Marczak, Buzyna



Kazimierz Marczak

- Rok 2002 nie będzie należał do spokojnych ze względu na zbliżające się wybory. Mam nadzieję, że nie będzie takiego bałaganu i zamieszania na niższych szczeblach władzy, czyli wśród nas. Myślę dogadać się tak, by nikt z nas nie narzekał, jakie mamy podjąć wać decyzje.

Piotr Pazdziuch, Nowa Karcznia



Piotr Pazdziuch

- Ten rok będzie chyba dla wszystkich bardzo ciężki ze względu na sytuację. W jakiej znalazł się nasz kraj. Działania budżetowe w państwie przyniosły nie odbijają się zarówno na jednostkach samorządowych jak i mieszkańcach poszczególnych gmin.

Ciekawy człowiek



Tomasz Szymański - na pierwszy rzut oka zwykły siedemnastolatek, lecz kiedy mu się lepiej przyjrzeć... - Gdy dwa lata temu wstąpiłem do Młodzieżowej Rady Miasta Polkowice, poznałem Krzysztofa Kaczanowskiego - opowiada Tomek. - To on odkrył przede mną wszelkie tajniki pracy społecznej, począwszy od umiejętności organizacyjnych, aż po współpracę z dorosłymi radnymi. Większość rzeczy, które osiągnąłem, zawdzięczam współpracy z

Krzysztofem oraz wsparciu ze strony moich rodziców.

Tomek współpracuje z polkowickim gimnazjum, OPS-em, przedsiębiorcami i organizacjami pozarządowymi z terenu gminy Polkowice. Był organizatorem m.in. happeningu przeciw przemocy w rodzinie, akcji charytatywnej na rzecz najuboższych polkowickich rodzin. Został laureatem Konkursu Nastolatków "8 Wspaniałych", jako koordynator z ramienia Centrum Edukacji Obywatelskiej /CEO/ prowadził w województwie dolnośląskim projekt "Młodzi Głosują".

W ostatnich dniach jego działalność oraz praca na rzecz społeczności lokalnej została dostrzeżona przez znakomitości polskiej sceny społeczno-politycznej. Otrzymał pismo z wyraża-

mi uznania od prezydenta Warszawy - Pawła Piskorskiego, został również zauważony przez sekretarza kancelarii premiera RP oraz prezydentów Wrocławia i Krakowa, czego odzwierciedleniem były listy skierowane do niego oraz MRMP z gratulacjami i życzeniami wytrwałości w działaniu. - Obecnie uczestniczę w pracach CEO, współpracuję z Młodzieżową Radą Miasta Krakowa oraz Koszalina, jednak najwięcej satysfakcji daje mi praca na rzecz społeczności polkowickiej.

Dzisiaj jest młodzieżowym wiceburmistrzem Polkowic, członkiem Stowarzyszenia Forum Jedności oraz członkiem Rady Liderów Organizacji Pozarządowych przy Emilianie Stańczyszynie, burmistrzu Gminy Polkowice.

Jolanta Ozdoba

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Coś Cię denerwuje, niepokoi, cieszy, chcesz się podzielić swoją opinią? Dzwoni do nas od poniedziałku do piątku 10.00 - 12.00 nasz telefon: 749 60 03 reklama: 0609 504 825 E-mail: gazeta@ug.polkowice.pl adres: ul. Rynek 19 59-101 Polkowice



W NASTĘPNYM NUMERZE PRZECZYTAĆ:

- o sesji popularnonaukowej, organizowanej przez Klub Unesco, działający w Polkowicach
- o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy
- o ilości pożarów, które miały miejsce w naszym powiecie w ubiegłym roku

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-101 Polkowice, Rynek 19 (pokój 10), tel/fax. 749 60 03, 749 60 00, 0609 504 825, e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół: Daria Berezowska (skoordynator redakcji), Adrianna Jakubowska (Radwanice), Wioletta Jastrzębska (ogłoszenia), Katarzyna Kaczmarek (korekta), Sibilina Lipiec (Gaworzyce), Anna Osadczuk, Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet (Grębocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniak (redaktor naczelny), Bernard Wybiwala (redaktor techniczny, DTP), Rafał Podstawa (DTP)

Materiałów nie zamierzonych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.ug.polkowice.pl
Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica.
Druk: Polska Presse Sp. z o.o. ul. Kolejowa 7, 55-075 Bielany Wrocławskie

Czas szaleństw

Karnawał lub – jak kto woli – zapusty rozpoczął się Nowym Rokiem, a kończył w ostatkowy wtorek. W całym roku był to jedyny czas "tańców, hulank, swawoli". Panny na wydaniu wkraczały wtedy "na salony", żeby zdobyć mężów, a od dworu do dworu pędziły kuligi.

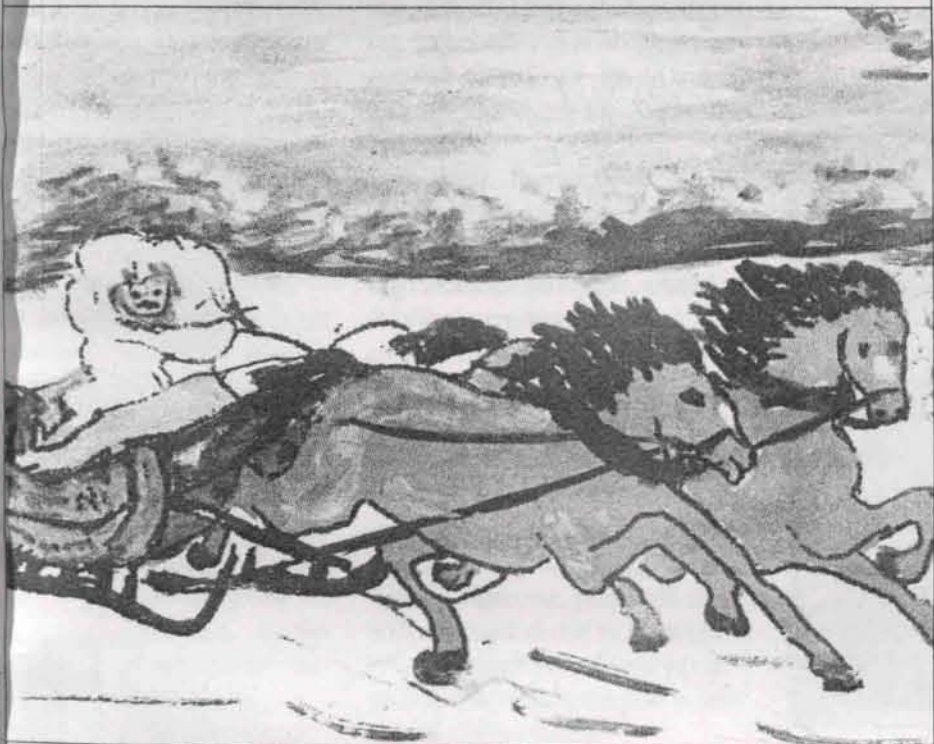
Zapusty obchodzono głośno i hucznie: jedzono i pito więcej niż zazwyczaj. Urządzano uczyty, bale, maskarady i kuligi.

Po wsiach chodzono z turoniem i gwiazdą, mieszczanie i szlachta gustowali w balach maskowych.

Wiek 19. to szczyty karnawałowych ceremoniałów. "Czas" z roku 1973 podaje, że w karnawale urządzano liczne bale publiczne: "na

na to tańce różne, żebyście się im słusznie przypatrzyli. Na to świeczkowy, żeby jeśli który nie dojrzy, lepiej ją widział przy świecy. Na to mieniony, żeby z boku obaczył tym lepiej, jak chodzi. Na to goniony, żeby widział, jeśli nie kalika albo dychwiczna. Na to śpiewany kowal, żeby słyszał, jeśli nie niemota. Na to niemiec, żebyście jak w garce kołotali, czy dobra miedź i złość jeśli się w niej nie odezwie."

Pospólstwo krakowskie zabawiało się hucznie na tzw. "combrze". Organizowały go na miejskim rynku



dochód towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów UJ", "na dochód straży ogniowej", "na dochód towarzystwa ku wspieraniu ubogich chłopców starozakonnych". Najświetniejszym z nich był chyba bal "na korzyść młodzieży Instytutu Technicznego", gdzie z fontanny tryskała woda kolońska, a omdlałe damy wynoszono po płasach.

To właśnie akty dobroczynności były jedyną okazją do mieszania się "światów" wysoko i tych trochę niżej urodzonych. Arystokracja nie czyniła tego jednak z ochotą.

Bale były okazją do swatów i zaręczyn. W 17. wieku wysoki urzędnik dworski, imię Żydowski radził młodzianom: "A mój miły bracie wzdycć dosyć ma czasu i okazji przypatrzeć się tym pannom. Na toć to biesiady, na to konwersacje,

przekupki, zaopatruwszy się pierw w trunki i wiktuwały. Siłą wciągały do tańca przechodniów, a kto nie chciał hulać, musiał się okupić. Chudeusze i hołyszowie dla jadła i łyku sami narażali się na złapanie.

W bogatym Gdańsku zapusty miały bardzo urozmaicony przebieg. Na jednej ulicy tańcowali kucharze poprzebierani za Murzynów, z koronami i światełkami na głowach. Na innej rzeźnicy potrząsali groźnie swymi toporami. Szyprowie prezentowali tradycyjny tańiec marynarski z obnażonymi mieczami. W 1637 roku, ze względu na wypadki, jakie miały miejsce podczas tych tańców, rada miejska zabroniła tańca z mieczami na ulicach. W praktyce ów zakaz nie był przestrzegany.

Sabina Lipiec

Wigilijny

Okres Świąt Bożego Narodzenia to przede wszystkim czas pojednania. W ten dzień każdy z nas powinien być szczęśliwy. Mieć świadomość, że jest potrzebny drugiemu człowiekowi. Przy stole wigilijnym najczęściej spotykamy się w gronie najbliższych, ale również z przyjaciółmi i znajomymi.

W gminie Polkowice spotkań takich było wiele. Świadczy to o tym, że mimo braku czasu, świątecznego zielku, gorączki zakupów, zawsze znajdziemy czas na

proszenie dzieci oraz pani Barbary Szewczyk na wigilię przybyli również starsi mieszkańcy Trzeb-

cza. Przed podzieleniem się opłatkiem wszyscy przybyli goście mieli okazję wysłuchać kolęd w wykonaniu zespołu folklorystycznego "Jesienne Róże",

że czuje się tą bliżej często trudno zauważyć codziennym. I mała społeczność jest w sumie jedną rodziną – dodała.

Równie piękna, świąteczna atmosfera panowała podczas Wigilii w Ośrodku Pomocy Społecznej. Nie zabrakło tam wycieczki do kościoła i świątecznych kolęd. – Życzenia przede wszystkim wesołości i uśmiechu na twarzach w czasie Świąt Bożego Narodzenia, ale również w życiu codziennym, powiedział Emilian burmistrz Polkowice. Na okazję obejrzenia koncertu dzieci z placówki socjalizacyjnej "Skarbek" przybyli również rodzice i dziadkowie z Klubu Seniorów.

Na twarzach przybyłych gości było widać nie tylko radość, ale również zadumę i wycieczkę. Jest nas tutaj dużo, jak rodzina – Maria Barcik. Chyba nie czuje się jak w domu. – To miłe, że możemy się w tym gronie spotkać przy świątecznym stole, ta Wigilia różni się dużo od innych, bo i tutaj jest bliskość najbliższych – powiedziała Zofia Papiór.



Jasełka w wykonaniu dzieci z placówki socjalizacyjnej „Skarbek”

oddanie się tradycji, aby zasiąść przy wspólnym stole i podzielić się opłatkiem. Na niektórych wigiliach nie zabrakło również przedstawicieli naszej redakcji.

To właśnie w gronie przyjaciół i znajomych przy wigilijnym stole spotkali się w klubokawiarni "Galeria" mieszkańcy Trzebca. W tym małym pomieszczeniu, zebrali się młodzi i starsi mieszkańcy wioski. Maluchy przybyły jako pierwsze. Nie mogąc się doczekać przybycia zaproszonego na tę uroczystość księdza Krzysztofa z parafii Matki Bożej Królowej Polski zasiadły przy stole zjadając się pysznościami. Na za-

jak również z nimi pokoleń, a dzieci z ogniska muzycznego przy parafii Św. Michała Archanioła w Polkowicach przedstawiły jasełka. – Każde spotkanie sąsiadów, a już na pewno spotkanie wigilijne, jest bardzo ważne – powiedziała Barbara Szewczyk, organizatorka wigilli. – Ta piękna atmosfera świąt Bożego Narodzenia sprawia,



Jasełka w wykonaniu dzieci z ogniska muzycznego



Wątek



Tomasz Borkowski składa życzenia mieszkańcom osiedla Hubala

Dpłatka i życzeń świątecznych noworocznych nie zabrakło również podczas spotkania w SP w Polkowicach, na które, na zaproszenie radnych gminy: Tomasz Borkowski i Piotra Stańszyna, przybyli mieszkańcy osiedla Hubala. – *Takie spotkania są dla nas bardzo ważne – wiedział Jan Witkiewicz, przewodniczący zarządu osiedla Hubala. – Tak uroczystej chwili możemy rozmawiać z naszymi radnymi o wszystkich tematach związanych z naszym osiedlem* – dodaje.

Mikołaja nie zabrakło również Przemkowie. A to dzięki sponsorom, kierownictwu OSP i Tadeuszowi Kowalskiemu, radnemu, którzy napisali długi list do Świętego, a ten zrealizował "zamówienia".

Przedświątecznej atmosfery nie

zabrakło również w Grębocicach. Druga Drużyna Harcerska należąca do Hufca Polkowice po raz trzeci od czasu swojego istnienia przyniosła do Urzędu Gminy "Betlejemskie Światelko Pokoju".

Niesiony harcerskimi dłońmi płomyk trafił wszędzie tam, gdzie ludzie czekali na symbol ciepła, pokoju i nadziei: do rodzin, szkół, kościołów, urzędów, instytucji oraz szpitali. Idea betlejemskiego światła, jego prostota i przesłanie jakie sobą niesie: pokój, radość, braterstwo, wspólnota zyskały akceptację Polaków w ciągu ostatnich 11 lat, stanowiąc dla wielu ludzi dopełnienie obrzędowości Bożego Narodzenia. Harcerze przynieśli światelko również do SP i Gimnazjum w Grębocicach oraz do miejscowego kościoła oraz kościołów w Szymonowie i Grodowcu.

Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet



Uroczyste podzielenie się opłatkiem

Piękną być!

Jak cię widzą tak cię piszą – to znane przysłowie idealnie pasuje do nowoczesnych kobiet, których nie brakuje wśród nas. Często jednak nie wiemy czy dana bluzka, spódnica, bądź makijaż pasuje właśnie do nas, do naszego typu urody. Miejska Biblioteka Publiczna postanowiła ułatwić polkowiczankom wybór i zaprosiła na spotkanie stylistkę – projektantkę oraz wizażystę.



Dot. Anna Osadczuk

Jacek Wysocki, wizażysta tłumaczył zaproszonym paniom zasady make – upu na dzień, na wieczór. Można było dowiedzieć się jak delikatnym makijażem udoskonalic prawie niewidocz-

nie urodę. – *Każda kobieta powinna znać zasady idealnego makijażu dla siebie – wyjaśniał Jacek Wysocki. – Pozwoli jej to optymalnie podkreślić swoją urodę.*



Dot. Anna Osadczuk

ZASADY MAKIJAŻU:

– Przed rozprowadzeniem lekko kryjącego podkładu w płynie nałóż punktowo na miejsca zaczerwienione bądź podrażnione zieloną bazę (dostępna w ofercie każdej firmy). Następnie wklep ją delikatnie opuszkami palców.

– Brwi uczesz szczoteczką pokrytą odrobiną żelu do włosów

– Na całą powiekę oraz część stałą nałóż jasny, beżowy lub w kolorze ecru cień. Jeżeli masz tendencję do podkrążonych oczu unikaj odcieni kawy z mlekiem

– Rzęsy pomaluj dokładnie, ale nie wielokrotnie – mają wyglądać naturalnie. Wskazane w kolorze brązowym lub grafitowym.

– Usta pokryj jasnobrązowym, miodowym lub beżowym błyszczakiem.

Natomiast Magdalena Wajchert – Lipa, stylistka – projektantka wyjaśniała zasady dobrania ubioru. Jak się okazuje to co pasuje naszej koleżance nie zawsze pasuje nam. – *Ubiór powinniśmy dopasować do swojego stylu życia, charakteru, typu urody (kolorystyka) – mówiła Magdalena Wajchert – Lipa.*

Anna Osadczuk

JAK OKREŚLIĆ SWÓJ STYL?

Czynniki mające wpływ na określenie swojego stylu:

– cechy charakteru i osobowości – odwaga, temperament, pewność siebie, nieśmiałość, wstydlivość, zrównoważenie

– styl życia zawodowego i osobistego – aktywny czy bierny

– styl bycia, czyli gesty, sposób poruszania się.

Inwestycja w przyszłość

Adrianna Jakubowska

Mimo wielu przeciwności i kłopotów finansowych, gmina Radwanice inwestuje w przyszłość młodego pokolenia i poprawę jakości życia mieszkańców.



W Radwanicach powstaje Centrum Nowoczesnej Edukacji Wiejskiej. W placówce będą uczyć się zarówno gimnazjaliści i licealiści, jak i dorośli.

Po upływie roku i pięciu miesięcy od rozpoczęcia budowy odbył się odbiór techniczny pierwszej części budynku CNEW.

– Dzieci z klas 1–3 uczą się na dwie zmiany w Jakubowie – powiedziała Sabina Zawis, wójt gminy Radwanice. – Są tam trudne warunki, budynek kwalifikuje się do remontu, więc byliśmy zmuszeni przyspieszyć oddanie budynku do użytku.

Po feriach zimowych uczniowie gimnazjum przejdą do nowego budyn-

ku, a sześć klas od 1 do 3 będą się uczyć w Zespole Szkolno – Przedszkolnym w Radwanicach.

W najbliższym czasie władze gminne chcą zająć się sprawą oczyszczalni ścieków. W ubiegłym roku została odkupiona od komornika w drodze licytacji za kwotę 70 tysięcy zł.

– Środki na tę inwestycję chcemy pozyskać między innymi z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – wyjaśniła wójt – Ogólny koszt modernizacji

oczyszczalni wyniesie 2,5 miliona zł.

Budowa oczyszczalni wiąże się z kolejnymi inwestycjami. Dużym problemem jest brak kanalizacji w gminie, a do tej pory skanalizowana jest tylko część Radwanic.

– Po modernizacji oczyszczalni chcemy rozpocząć proces skanalizowania gminy – kontynuowała Sabina Zawis. – Inwestycja ta odbywałaby się etapami, czyli kolejno każda wieś.

Rozpoczęcie każdej inwestycji wiąże się między innymi z przygotowaniem dokumentacji.

W ubiegłym roku wykonano dokumentację między innymi na wykonanie drogi Jakubów – Drozów.

– Droga łącząca te miejscowości będzie przede wszystkim krótsza niż dotychczasowa – powiedziała wójt. – Autobus dowożący dzieci będzie pokonywał

krótszy odcinek drogi, a w związku z tym zmniejszą się koszty dojazdu.

W roku 2000 pozyskano notarialnie ziemię z Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa na drogę w Ulanowie. Została ona już wytyczona na mapie oraz zleczone zostało opracowanie dokumentacji.

– Chcemy, by droga ta prowadziła z Nowej Kuźni, przez Sieroszowice, aż do Ulanowa, łącząc się z drogą prowadzącą do Polkowic – kontynuowała Sabina Zawis. – Byłaby to droga krótsza, a wioski połączone.

W ciągu roku wykonano również wiele prac związanych z naprawą i konserwacją mienia gminy. Między innymi wykonano konserwację dachów w obiektach gminnych, dokończono budowę chodników w Buczynie, położono asfalt w Nowej Kuźni, zlikwidowano dzikie wysypisko śmieci

obok cmentarza w Łągowie Wielkim.

– Wiele spraw mogliśmy zakończyć dzięki współpracy innych instytucji, władz samorządowych oraz mieszkańców – powiedziała wójt. – Mieszkańcy Nowej Kuźni kilka lat czekali na drogę asfaltową i dzięki pomocy Starostwa Powiatowego w Polkowicach problem został rozwiązany.

Mieszkańcy również aktywnie biorą udział w wielu sprawach związanych z rozwojem gminy. W konkursie organizowanym przez Starostwo Powiatowe na "Najlepszą inicjatywę społeczną", zaszczytne trzy pierwsze miejsca oraz wyróżnienia otrzymały miejscowości z gminy Radwanice.

– Zależy nam, by inne wioski również włączyły się do pracy – kontynuuje wójt. – Za nagrody pieniężne mieszkańcy mogą realizować kolejne zamierzenia.

Nie ma tego złego...

Adrianna Jakubowska

Gmina Jerzmanowa to jedna z ośmiu gmin należących do Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. W miarę potrzeby i możliwości, gmina realizowała założenia wpisane w ubiegłoroczny budżet.



Najpilniejsze sprawy, m.in. skanalizowanie gminy, przyłączenie do wodociągu wodnego, położenie nowej nawierzchni, były realizowane w 2001 roku.

– Zostały zakończone dwa etapy budowy kanalizacji we wsiach Gaiki i Potozeczek, a zakończenie tej inwestycji planujemy na 30 czerwca tego roku – powiedziała Alicja Serdak, wójt gminy Jerzmanowa. – W Gaikach podłączono gospodarstwa rolne do kanalizacji i do nowego rurociągu wodnego, położono również nawierzchnię asfaltową na drodze docełowej.

W Jerzmanowej wybudowano parking przy Ośrodku Zdrowia i zlikwidowano dzikie wysypisko śmieci. Na osiedlu popegerowskim wymieniono słupy oświetleniowe.

Nie wszystkie sprawy można wykonać w jednym roku. Zarówno ze względu na fundusze, jak i na czas ich wykonania.

Na najbliższy rok władze gminne zaplanowały kontynuację wszystkich inwestycji rozpoczętych w ubiegłym roku.

– Rozpoczniemy również budowę świetlicy wiejskiej w Kurowie Małym – powiedziała Alicja Serdak. – Inwestycja ta będzie podzielona na etapy w okresie minimum dwu- lub trzyletnim.

Położenie chodników zaplanowano we wsiach: Gaiki i Potozeczek. Dodatkowo w Potozczku ma być zrobiona nowa nawierzchnia asfaltowa.

– Pod koniec sierpnia rozpoczęliśmy remont szkoły podstawowej w Jerzmanowej, który objął ocieplenie i elewację budynku, remont kotłowni i centralnego ogrzewania oraz wymianę okien, drzwi i posadzek – kontynuuje wójt gminy. – Remont wykonany jest już w 70 proc., a zakończenie planowane na koniec lutego 2002 roku.

W związku z niekorzystnym wyrokiem NSA w sprawie podatku od mienia podziemnego, także budżet tej gminy na rok 2002 będzie mniejszy. Mimo to władze samorządowe chcą, by w drugim półroczu 2002 roku rozpoczęła się rozbudowa szkoły w Jazewie.

W grudniu gmina otrzymała ostatnią ratę podatku od wyrobisk podziemnych.

– Największym sukcesem było to, że mimo niekorzystnego wyroku dla gminy, kombinat do końca roku płacił należny podatek – powiedziała Alicja Serdak. – Pewną kwotę pieniędzy odzyskaliśmy również poprzez inwentaryzację, odzyskując w ten sposób niektóre budowle – kończy pani wójt.

I z pustego wójt naleje

Adrianna Jakubowska

Gmina Pęcław ma najniższy budżet w porównaniu z innymi gminami Związku Gmin Zagłębia Miedziowego. Jest to typowo rolnicza gmina, na jej terenie nie ma żadnych zakładów przemysłowych, a co za tym idzie, dla większości mieszkańców nie ma miejsc pracy. Mimo trudności, funkcjonuje i próbuje znaleźć wyjście z trudnej sytuacji.



– W gminie rozwijamy działalność agroturystyczną – powiedział Marek Sadowski, wójt gminy Pęcław. – Zaczynamy od wydania przewodników, informatoryj o gminie, wyznaczenia ścieżek dydaktycznych i tras rowerowych oraz zbudowania infrastruktury.

W 2001 roku w gminie wykonano większość prac związanych z kanalizacją i wodociągowaniem gminy. Kanalizacja jest jedynie w Pęcławiu i Leszkowicach, a oczyszczalnia ścieków w Pęcławiu wymaga generalnego remontu.

– Wodociągowanie gminy trwa już około dwunastu lat – powiedział wójt. – Podczas mojej siedmioletniej kadencji udało się przyłączyć siedem wsi.

Nowa hydrofornia powstaje w Pęcławiu.

– Jak się uda podłączyć wodę z Pęcławia do Leszkowic, to będziemy mieli tylko dwie hydrofornie w Droglowicach i Pęcławiu – kontynuuje wójt. – W przyszłości można będzie połączyć obie hydrofornie.

– Generalnie był to dobry rok dla gminy, ponieważ, mimo braku środków, udało nam się wykonać wiele rzeczy – powiedział Marek Sadowski. – W budżecie na 2001 rok nie było na przykład pieniędzy na budowę gimnazjum i wodociągu oraz na remont szkoły i Urzędu Gminy. Mimo tego, udało się znaleźć te środki i prace ruszyły.

Największym sukcesem było wybudowanie gimnazjum. Za kwotę 401 tysięcy zł. postawiony został budynek w stanicie surowym.

W najbliższym czasie zaplanowane są cztery inwestycje: budowa kotłowni na biomasę, kanalizacja, oczyszczalnia ścieków i kolejny etap budowy gimnazjum.

– Wiele spraw udało się nam załatwić dzięki przedsiębiorczości i mam nadzieję, że wreszcie ktoś doceni nasz wysiłek i dostaniemy dotację na ukończenie inwestycji – powiedział wójt na zakończenie.

Pęcław

Chocianów

Przemków

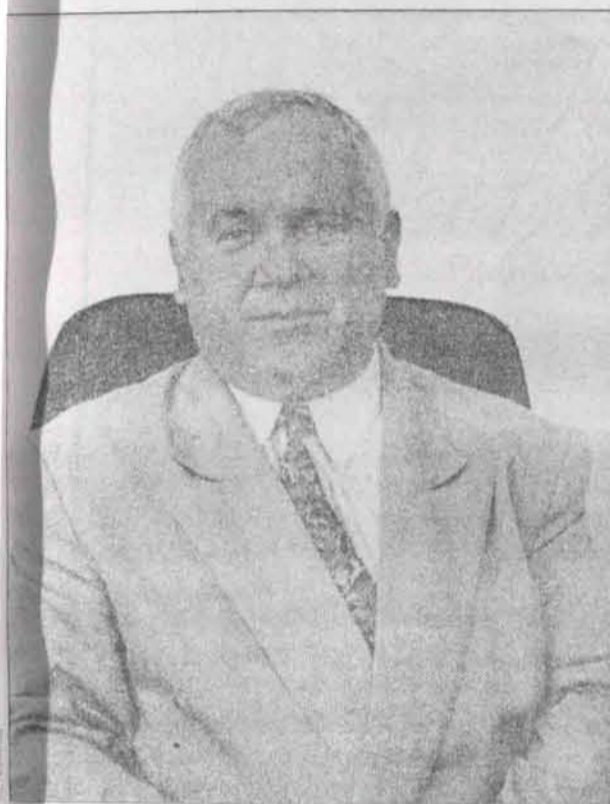
Oszczędne sukcesy

Lepsze jutro

Anna Osadczuk

Jolanta Ozdoba

Jaki był rok 2001 dla gminy Chocianów? Rok sukcesów czy porażek? Władze gminy borykają się z problemami finansowymi – jak wszędzie. Sukces polega na tym, by wyjść z tego obronną ręką.



Mimo wielkich problemów finansowych, bo one były i są uważam, że gmina zrobiła kolejny bardzo duży krok do przodu – stwierdza Franciszek Skibicki, burmistrz Chocianowa. – Udało nam się wiele spraw załatwić.

Wymieniając sukcesy trzeba zacząć od rozbudowy gimnazjum. Inwestycja została już rozpoczęta. – Oddaliśmy pięć klas dla ponad 150 uczniów – wymienia burmistrz Skibicki. – Rozpoczęliśmy rozbudowę sali gimnastycznej, na którą dostaliśmy dofinansowanie z Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. W tym roku otrzymaliśmy 200 tys. zł. W przyszłym dostamy 300 tys. zł. A sukcesem moim osobistym jest fakt, że udało mi się pozyskać to dofinansowanie w wysokości 33 proc., a nie 20 proc., jak nas początkowo zakwalifikowano.

Gminie Chocianów udało się oddać do użytku kanalizację sanitarną na osiedlu Piotrowska i przyległej zabudowie. – Inwestycja ta kosztowała nas 800 tys. zł – mówi Franciszek Skibicki. – Rozpoczęliśmy budowę kanalizacji na osiedlu Trzebnicka i ta inwestycja zostanie w przyszłym roku zakończona. Rozpoczęliśmy też modernizację kontenerowej oczyszczalni ścieków w Trzebnicach i też zakończymy tę inwestycję w roku 2002. W tej miejscowości rozpoczęliśmy również budowę sali gimnastycznej przy nowo wybudowanej szkole podstawowej.

Kolejnym sukcesem jest projekt Gminy Chocianów dotyczący szkolenia językowego i stażu nauczycielskiego w ramach europejskiego programu Leonardo da Vinci, który został zaakceptowany przez Agencję Programu. Całkowite dofinansowanie projektu ze środków Unii Europejskiej może osiągnąć kwotę 49 tys. euro.

– Na staż wyjedzie 30 osób – mówi burmistrz Skibicki.

– Będziemy starać się jeszcze o uczestnictwo w drugim programie, ale nie chciałbym na razie nic więcej mówić. Zdradzę tylko tyle, że jest on skierowany do kobiet.

Nie można też nie zauważyć sukcesów chocianowskich strażaków. – W zawodach pożarniczych powiatowych nasi strażacy zajęli wszystkie pierwsze miejsca – cieszy się burmistrz Skibicki.

Szkolenia i przede wszystkim atmosfera w jednostce wpływa na zaangażowanie tych ludzi w akcjach, w których ich udział jest przecież nieodzowny.

A czy były porażki? – Na pewno mieliśmy kłopot z utrzymaniem płynności finansowej – odpowiada burmistrz. – Korzystaliśmy z pomocy gminy Polkowice. Zresztą brak pieniędzy to nasz największy problem. Musieliśmy oddać fiskusowi 268 tys. zł z podatku dochodowego, bo takie jest prawo. Minister Finansów ustala odpowiedni współczynnik, a samorządy muszą płacić. Na to nie mamy niestety żadnego wpływu. Nie zmienia to jednak faktu, że pieniędzy tych nam po prostu brakuje i – niestety – blokuje mi to płatności, które splacimy dopiero w roku 2002. W dodatku w marcu zabrano nam 577 tys. subwencji. Straciliśmy cały podatek rolny z powodu akcji powodziowej.

Był to rok, w którym nie obeszło się bez zmian kadrowych w gminie. – Z oszczędności zrezygnowaliśmy z zastępcy burmistrza – mówi Franciszek Skibicki. – Zmieniliśmy skarbnika, właśnie były zastępca został głównym skarbnikiem. Został zmieniony także dyrektor Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej, dyrektor Ośrodka Kultury. Różne były powody zwolnienia. Wychodzę z założenia, że jeżeli ja wymagam od siebie dyscypliny pracy tego samego żądam od moich pracowników. Obowiązki, które narzucam sobie, egzekwuję również od innych – kończy burmistrz Skibicki.

Przemków jest jedną z wielu gmin w Polsce, które borykają się z problemami nie tylko finansowymi, ale również z bezrobociem, a nawet brakiem podstawowych mediów, tj. kanalizacji, wodociągów oraz sieci gazowej. Ten rok dla mieszkańców oraz władz gminy Przemków nie należał do łatwych. Jest jednak nadzieja, a nawet realna szansa, że w roku 2002 sytuacja ta w Przemkowie się poprawi.



Budowa drogi, nowa sieć wodociągowa i kanalizacyjna to inwestycje rozpoczęte jeszcze w ubiegłym roku.

– W roku 2001 staraliśmy się przeprowadzić jedne z najważniejszych inwestycji dla naszego miasta i gminy – powiedział Czesław Sawa, burmistrz Przemkowa. – Pierwszą z nich była budowa sieci kanalizacyjnej i trzeci etap tej inwestycji został zrealizowany. Nie zdążyliśmy jednak zakończyć budowy, będzie ona kontynuowana w roku 2002. W rozpoczętym dopiero co roku, miasto będzie już miało pełną kanalizację i – zapewne ku zadowoleniu wielu mieszkańców – nie będzie już problemów z odprowadzaniem ścieków do oczyszczalni. W związku z tym, również znacznie zostanie poprawiona ochrona gleby.

Równie ważnymi inwestycjami dla gminy Przemków były modernizacja sieci wodociągowej we wsi Krępa. Za czasów PRL nie zwracano, niestety, uwagi na nasze zdrowie i często stosowane były rury ze szkodzącego zdrowiu azbestu. – Zaczęliśmy wymieniać rury azbestowe na rury PCV – powiedział Czesław Sawa. – Dzięki współpracy ze Związkiem Gmin Zagłębia Miedziowego i gminą Chocianów na trasie Jakubowo – Pogorzelska powstała droga o powierzchni asfaltowej. W tym roku nie zapomnieliśmy również o bieżących sprawach związanych z funkcjonowaniem gminy, może są to sprawy o "mniejszym rozmiarze", ale również ważne – dodał burmistrz.

Prognozy na rok 2002 są bardziej optymistyczne. Przede wszystkim w

gminie Przemków władze zaplanowały dokończenie inwestycji rozpoczętych w roku 2001. Dodatkowymi przedsięwzięciami dla dobra mieszkańców będzie budowa sieci gazowniczej dla miasta Przemkowa.

– W związku z doprowadzeniem gazu do miasta

prorowadzone są już rozmowy z Dolnośląskim Zakładem Gazowniczym – powiedział Czesław Sawa. – Jesteśmy w trakcie podpisywania porozumień i umów przyłączeniowych, które pozwolą na doprowadzenie gazu do końca roku 2002.

W planach władz znalazła się również budowa małej obwodnicy dla miasta oraz rozbudowa wysypiska odpadów komunalnych. Również w ostatnim czasie we wsi Ostaszów został sprzedany budynek po szkole podstawowej.

– Nowy właściciel tego budynku przymerza się do tego, by go odremontować i będzie uruchamiał tam działalność gospodarczą – opowiada Czesław Sawa.

W Ostaszowie ma powstać pensjonat z zapleczem gastronomicznym i rehabilitacyjnym. W Przemkowie również zaplanowana jest budowa hotelu w sąsiedztwie zabytkowego parku miejskiego. Hotel może przynieść nie tylko nowe miejsca pracy, ale i ściągnąć turystów, a tym samym nowych inwestorów.

Dodatkowe miejsca pracy mogą również przynieść stawy przemkowskie. – Nasze stawy w roku 2002 zostaną przekazane przez wojewodę Dolnośląskiemu Zarządowi Parków Krajobrazowych – poinformował burmistrz.

– W przyszłości zostanie tam wprowadzona hodowla i przetwórstwo ryb.

Również w tym roku wraz z powiatem planowane jest otwarcie szkoły pogimnazjalnej. Kolejną inwestycją jest otwarcie zakładu wydobywczego w Wikocinie. – Na bazie byłego zakładu odlewniczego ma powstać dom pogodnej jesieni, w którym znajdować się będą: stolówka, sklep i pralnia oraz zakład odlewniczy i szwalniczy – zapowiada burmistrz Przemkowa. – Jeden z inwestorów planuje budowę domków jednorodzinnych. Powstanie również firma zajmująca się produkcją tynków szlachetnych i polbruku – kończy.

Wszystkie zaplanowane inwestycje będą finansowane przez inwestorów. Władze miasta mają nadzieję, że po ich wprowadzeniu sytuacja w Przemkowie w roku 2002 powinna się poprawić i będzie można mówić o ożywieniu infrastrukturalnym jak również gospodarczym na terenie miasta i gminy Przemków.

Reklama

*Jako, że gość strudzony w nasze progi wstępuje,
a i wymagający wielce bywa, tako wszelakich
potraw wysnionych, wymarzonych i bajecznych
u nas mnogost znajdziecie. Wejdzie, spróbujcie,
a w kartę dań baczajcie, bo tam jeszcze
więcej ujrzycie.*

Na dobry początek

- Tatar świeży podany jak należy z marynowaną cebulą, siekanymi korniszonami oraz borowikiem szlachetnym z octu.
- Kompozycja staropolskich wyrobów masarskich to: kielbasy, salcesony, kiscki, kaszanki podane na jednej desce, a przegrzać Państwo możecie to wszystkie cuda z marynowanymi grzybami, ciwikłami z chrzanem.

Zupy jako kontynuacja dobrego smaku

- Zupa na prawdziwkach duszonych z krótką białą kielbasą i jajem podawany.
- Barszcz kresowy z kawałkami wędzonki, fasolą i kopytami buraczkami podany.
- Zupa według pogody i humoru

Gdy rybak z sieci dla naszej restauracji wyciągnie to proponujemy:

- Potrag rumiany wyłożony koprem i masłem z cytryną podany.

Gdy na fermie stapiemy:

- Kaczka jak należy pieczona w brytfannie, z marynowanymi jabłkami w maryjanku nadziewana.
- Filet z gosiny na aromatycznym sosie z suszonych owoców serwowane.

Inne dania w dniu dzisiejszym

- Chrupiąca golonka piwem nastrzyknięta.
- Ziberka glazurowane na miodzie do miękkości pieczone na ciemnym sosie majerankowym podane.
- Pchab z dzika w jajorowcu marynowany na grillu przegrzany z delikatnym sosem rozmarynowym podany.
- Filet z półdwojcy wołowej - to soczyste krwisty lub brunatnie wypieczony kawał wspaniałego mięsa, który podany jest w sosie winno - borowikowym lub z ziarnami zielonego pieprzu.

Coś, czym się zrozumiemy

- Ręcznie lepione, domowe pierogi z wysmienitą czerwoną cielęciną z dodatkiem więcej masła podawane ze skwaniami i słodką cebulą. A podexas postu - z kapusta i grzybami podawane.

Zamiast kartofli polecamy:

- Kopytka niewielkie.
- Kasza gryczana z grzybami i cebulą podane.

Na grządkach u ogrodnika znaleźliśmy:

- Buraczki z masłem, wiązka, kwaszoną smietaną duszone.
- Kompozycja warzyw gotowanych na parze, gdy para robu przewala to: brukelka, różni odmiany kalafiorów, młodziutka marchewka i brokuły Państwa polecamy.
- Wykwintne zielone szparagi z masłem i tartą bułką podane.

Gdy na słodkości najdzie nas ochota to...

- Wielki talerz lodów z owocami lub bita smietana na Państwa życzenie podany.
- Tort karmelkowy na sosie truskawkowym podany.
- Torcja domowa warzółka w towarzystwie sosu waniliowego serwowana.

**Wszystkiego co najlepsze,
pogody ducha oraz samych
znakomitości na podniebieniu
w Nowym Roku 2002 życzy:
szef kuchni
oraz
kierownictwo
Aqua Hotelu**

Polkowice

Polkowice

Brak zimnej krwi Halowa łapanka

Z czterema punktami straty do lidera VBW Clima Gdynia polkowskie koszykarki zakończyły pierwszą rundę. Z Wojciechem Spisackim, trenerem zespołu, rozmawia Anna Osadczuk.



– Zanim zaczęliście tę rundę mówiło się o walce o miejsce w pierwszej ósemce, teraz jesteście w pierwszej piątce. Początek rozgrywek był wyśmienity, bo przez jakiś czas zajmowaliście nawet drugie miejsce.

– Rzeczywiście, odnieśliśmy siedem zwycięstw, cztery porażki i jak ktoś przed rozpoczęciem tej rundy zaproponowałby taki wynik, przyjąłbym go w ciemno. Dziesięć meczów bardzo dobrych, praktycznie bez wpadki i przy dużych sukcesach, jakimi są zwycięstwa w Brzegu czy z Toyą, ale niesmak pozostaje jedynie po ostatnim spotkaniu, który pechowo przegraliśmy u siebie jednym punktem z Meblotapem Lublin. Mimo wszystko jednak tę rundę oceniam bardzo dobrze. Beniaminek od 16 lat nigdy nie był w czwórce najlepszych drużyn w tabeli. Uważam, że czwarte miejsce jest bardzo dobre. Założenia przed pierwszą rundą były takie, że drużyna ma znaleźć się co najmniej na ósmym miejscu i praktycznie to zrealizowaliśmy. Teraz wystarczą dwa, trzy zwycięstwa, by ten cel osiągnąć bez problemów. Chciałbym jednak, byśmy wygrywali jak najwięcej i osiągnęli pozycję od 3 do 6. Myślę, że nie mamy co walczyć o pierwsze miejsca, ponieważ najprawdopodobniej będą one należały do zespołów z Gdyni i Pabianic. Dla nas realne jest trzecie miejsce, ale to też będzie szczyt marzeń.

– Czy z tymi zawodniczkami to się uda zrealizować?

– Ja myślę, że jeśli chodzi o umiejętności i zgranie taktyczne, i

w ataku, i w obronie, jesteśmy przygotowani na walkę. Natomiast problem jest z presją psychiczną, z którą na razie nie możemy sobie poradzić. W tej sytuacji nie jest dziwne, że lepiej gramy na wyjeździe niż u siebie. Jeśli tylko przełamiemy ten problem, to będzie duża szansa, żeby osiągnąć ogromny sukces.

– Często mecze z udziałem zespołu CCC Aquapark kończą się w dramatycznych okolicznościach. Dlaczego tak się dzieje?

– Ja bym tak nie twierdził, według mnie jest odwrotnie. Na przykład pierwszą kwartę przegraliśmy w Olsztynie 11 punktami, później było już 18 na korzyść rywali. To samo było w meczu z Poznaniem, gdzie przegrywaliśmy praktycznie cały czas. W trzeciej kwarcie ta przewaga przeciwniczek wynosiła już 18 punktów. Podobne w spotkaniu z ŁKS, gdzie od początku graliśmy źle i "goniliśmy" wynik. Wydaje mi się, że zaczynamy słabo, poza meczem z Toyą i Gdynią, później kiedy "śmierć" zagłada w oczy to nerwy są mniejsze, bo wtedy nie ma już nic do stracenia i gramy lepiej, gonimy i prawie zawsze doganiamy. W ostatnim spotkaniu zabrakło trochę szczęścia i przegraliśmy.

– Oglądając mecz z zespołem z Lublina, to w ostatnich sekundach, kiedy porażka wisiała na przysłowiowym włosku, odnosiło się wrażenie, że rozgrywające boją się pójść z piłką pod kosz.

– Niestety, obie rozgrywające bały się wziąć na siebie odpowiedzialność. Akcję miała kończyć Justyna Kłosińska, ale podała do Magdy Włodarskiej i pewna koncepcja została złamana. Skończyło się przypadkowym rzutem Ewy Portianko. Faktem jest, że w układzie, bez Izy Hlebowickiej, która w ogóle nie powinna wyjść na parkiet, na ekstraklasę jeszcze nie są przygotowane ani Magda Włodarska ani Justyna Kłosińska. Obie, gdyby oceniać ich umiejętności, są już zawodniczkami ekstraklasy, ale brakuje im zimnej krwi, doświadczenia i wyrachowania.

– Dziękuję za rozmowę.

Trzy zwycięstwa, dwa remisy i cztery porażki odniósł zespół piłki halowej Cuprum Polkowice w pierwszej rundzie rozgrywek. Z Waldemarem Jedynakiem, trenerem drużyny, rozmawia Anna Osadczuk.



– Pierwszą rundę zakończyliście na szóstym miejscu z 14 punktami. To zadowalający wynik?

– Gdybym odpowiadał na początku tej rundy, to na pewno odpowiedź brzmiałaby "tak". Teraz jednak, zwłaszcza po ostatnim meczu z Unisoftem Gdynia, myślę, że mogło być trochę lepiej. Myślę, że te dwa punkty więcej były w naszym zasięgu.

– Twierdzi pan, że jeżeli miałby wypowiadać się na początku tej rundy to szósta pozycja byłaby dla pana zadowalająca. Dlaczego?

– Dlatego, że zespół był w rozsypce i zebraliśmy się właściwie dzień przed inauguracją rozgrywek. Pierwszy mecz był przełożony, ale i tak rozgrywki rozpoczynaliśmy z szóstką zawodników. Potem było już trochę lepiej, bo jechaliśmy w dziewięciu, z jednym bramkarzem. Przełom nastąpił podczas meczu rozegranego z DSI u siebie w czwartej kolejce. Wtedy mieliśmy już 12 zawodników. To też byli jednak chłopcy z "łapanki".

– Podjął pan się dość trudnego zadania: poskładania drużyny, która praktycznie nie istniała.

– Zgadza się, ale podjąłem rękawicę już choćby dlatego, że powstała nowa hala. Panu Tomaszowi Borkowskiemu, prezesowi klubu, powiedziałem, że spróbuję poprowadzić zespół przez trzy miesiące, do grudnia. Jak zaczynaliśmy nie było wiadomo, czy znajdą się jakieś pieniądze. Wszyscy wspólnie daliśmy sobie kredyt zaufania. Myślę, więc, że możemy mówić o pewnym sukcesie. Per-

spektywy, mam wrażenie, są dobre, bo coraz więcej osób przychodzi na mecze. No i próbujemy dalej.

– Zapytam wprost i proszę o jednoznaczny odpowiedź: czy ta runda była udana?

– Myślę, że tak. Dobrze się stało, że te pierwsze mecze, które przegraliśmy dość wysoko, były to spotkania z zespołami z czołówki i odbyły się wtedy, kiedy nie mieliśmy jeszcze składu. Te porażki bolały, ale można się było z nimi pogodzić.

– Jak to się stało, że gdy zaczynaliście sezon miał pan do dyspozycji sześciu zawodników, a teraz ma pan dwunastu?

– Niezręcznie mi o tym mówić. Piłka halowa w Polkowicach działała cyklicznie, od września do marca, a później odchodzi niemal w niebyt. Istotne jest także to, iż bywały takie lata, że nikt z Polkowic w tym zespole nie grał. Wyjątkiem był zeszły sezon, który był trudny, jeśli chodzi o finanse i w efekcie grało więcej miejscowych zawodników. Nigdy nie grało ich jednak wielu i nie byli to podstawowi zawodnicy. Teraz jest zupełnie inaczej. Na dwunastu piłkarzy ośmiu jest z Polkowic i o czterech – pięciu mogę powiedzieć, że są pierwszoplanowymi postaciami tego zespołu. Mimo że "halówka" w Polkowicach ma już wieloletnią tradycję, wciąż nie ma tu zbyt wielu zawodników. Trzeba postarać się, by była to drużyna złożona z miejscowych chłopców. Dziś mamy czterech zawodników z Opola, którzy przyjeżdżają jedynie na mecze, nie trenują z nami i na dłuższą metę tak być nie może.

– Czy z tymi zawodnikami, przy systematycznej pracy, udałoby się ponownie włączyć do walki o czołowe miejsca w lidze?

– W momencie, gdy chłopcy z Opola trenowałiby z nami na co dzień, to myślę, że w ciągu roku, półtora byłoby to możliwe. Czy o fotel lidera? Trudno o tym mówić, bo jest zespół Clireksu Chorzów, z którym nie możemy się równać. To jest klub profesjonalny o znacznie większym budżecie. Tam grają zawodnicy znani nawet z pierwszoligowych zespołów występujących na trawie. To tak, jakby zapytać trenera Spisackiego czy ze swoim zespołem może walczyć jak równy z równym z Climą Gdynia. Myślę, że odpowiedziałby: nie.

– Dziękuję za rozmowę.

Żegnaj brzusi

Polkowice

Monika Szatkowska

Zapomnij o dietach cud! One nie istnieją, schudnięcie bez narażenia zdrowia fizycznego i psychicznego wymaga czasu. Nie odchudzaj się na siłę i jedz tylko wtedy, gdy jesteś naprawdę głodny.

Na stole wigilijnym członków klubu "Super Linia" tradycyjnie było dwanaście potraw. Wszystkie przygotowane z produktów niskokalorycznych przede wszystkim warzyw i owoców, ale nie zabrakło takich specjalistów jak na przykład mięso z krabów.

Podczas spotkania podsumowano działalność koła i omówiono wyjazdy do Mielnia i Warszawy. – Pojechaliśmy do Mielnia, by uczestniczyć w spotkaniu prezesów klubów puszystych z terenu zachodniej i północnej Polski –

wyjaśnia Aleksandra Sokolowska, prezes polkowskiego klubu "Super Linia". – Wymieniliśmy doświadczenia i nawiązaliśmy kontakty z innymi klubami. – Niezapomniane wrażenia pozostały mi po pobycie na przyjęciu zorganizowanym przez miesięcznik "Super Linia" w Warszawie – kontynuuje prezes. – Podczas tego spotkania nagrodzono laureatów konkursu "Żegnaj męski brzusi", "Wenus Super Linii", "Boje o sylwetkę po odchudzaniu" i "Miss Seksy Puszystych" – dodaje.

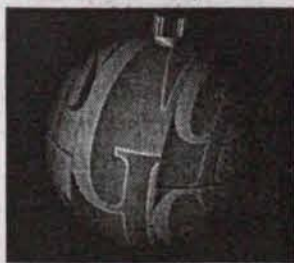
W przyszłym roku prezes klubu chce organizować podobny konkurs w Polkowicach. Każdego miesiąca będzie wybierana Miss Odchudzania.

Polkowice

Nie tylko bombki

Anna Osadcuk

Ryż, groch, goździki – to nie przepis na niecodzienną potrawę świąteczną, a produkty, które można wykorzystać do udekorowania... bombki.



Takie właśnie bombki wykonywały i dzieci i dorośli podczas Wielkiego Bombkowania, zorganizowanego przez Polkowskie Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji. To impreza odbywa się rokrocznie. – Chcemy pokazać mieszkańcom Polkowic, w jaki sposób można stworzyć bombki – stwierdza Justyna Kajak,

rzecznik POKSiR. – Ponadto to doskonała okazja do wspólnego spędzenia czasu, bo jest to impreza rodzinna.

Ozdoby świąteczne to nie tylko bombki. – Ja robiłam ozdobę na choinkę z papieru – mówiła mała uczestniczka zabawy. – Bardzo mi się tu podoba, bo jest tu wiele atrakcji.

– Ja wbijam goździki w pomarańczę i będzie to taka goździkowo – pomarańczowa bombka – chwalił się mały "mężczyzna", przejęty swoją pracą.

Typowe bombki, w założonej przez organizatorów, technice witrażowej, brokatowej czy w formie obrazu wykonywali dorośli.

Świątecznie

Sieroszowice

Adrianna Jakubowska

We wsi Sieroszowice (gmina Radwanice) funkcjonuje świetlica wiejska. Czynna jest codziennie oprócz wtorku, w godzinach od 16 do 21, a w weekend do 22. Jest to miejsce, gdzie każdy może przyjść i porozmawiać. Prowadzone są również kółka plastyczne, artystyczne i komputerowe.

– Cieszę się, że świetlica ta powstała, gdyż młodzież może wieczory spędzać właśnie tutaj, a nie np. na przystankach – powiedziała Wanda Wdowiak, radna wsi Sieroszowice. – Dzięki pomocy Burmistrza Polkowic, Starosty Powiatowego i Gminy Radwanice, którzy sfinansowali staż osobie zatrudnionej do prowadzenia świetlicy, jest ona czynna codziennie.

W konkursie na najlepszą inicjatywę społeczną zorganizowanym przez starostwo powiatowe Sieroszowice zajęły drugie miejsce: Wieś otrzymała za to kwotę 4 tysięcy zł. Za pieniądze te zakupiono m.in. sprzęt muzyczny, gry, artykuły szkolne.

oraz dwa komputery i sprzęt biurowy, z którego korzystają również mieszkańcy.

– Do Świetlicy

przychodzą osoby starsze i młodsze, ale staram się zacięrać różnice wiekowe wspólnymi spotkaniami – kontynuuje pani Wanda. – Dużo życzliwości spotyka nas ze strony sponsorów, dzięki którym możemy wiele zrealizować.

Mieszkańcy wsi co roku organizują różne spotkania, jak Dzień Kobiet, Dzień Dziecka czy Mikołaj. W okresie świąt Bożego Narodzenia, tak jak w ubiegłym roku, zorganizowano pokaz dań wigilijnych i świątecznych przygotowanych przez mieszkanki Sieroszowic i Ulanowa. Był barszcz z uszkami, rolmopsiki z drobiu, galaretki drobiowa, pierogi z kapustą i grzybami, ciasto, ale na



Wspólne spotkania są zawsze ciekawe

Świetlica będzie również miejscem pamięci Jana Wyżykowskiego, odkrywcy pokładów rudy miedzi, który odkrycia swego dokonał właśnie w Sieroszowicach.

– Współpraca z ZG Polkowice – Sieroszowice zaczęła się dużo wcześniej, gdy świetlica jeszcze nie funkcjonowała – powiedziała radna Wanda Wdowiak. – Dzięki temu w świetlicy jest telewizor i wideo

stole królowała ryba. Karp w galarecie, karp w jarzynach, karp pieczony, ryba po hiszpańsku, śledzie w zalewie i rolmopsy, ryba po grecku.

W spotkaniach tego typu uczestniczy również Sabina Zawis, wójt gminy Radwanice, która bezpośrednio może wyjaśnić sprawy niejednokrotnie nurtujące mieszkańców.

Płonąca choinka

Powiat polkowski

Monika Szatkowska

Obiegowa opinia o płonących choinkach odeszła już do lamusa. Statystyki Komendy Powiatowej PSP w Polkowicach potwierdzają, że przypadki pożarów choinek zdarzają się bardzo rzadko.

Najczęstszymi przyczynami pożarów sztucznych choinek są marnej jakości świeciki, przede

wszystkim te sprowadzane z Azji. – Bywa, że przewody łączące lampki są za bardzo obciążone, wtedy łatwo się przypalają i ulegają uszkodzeniu – informuje Grzegorz Kasperk, rzecznik prasowy KP PSP w Polkowicach.

BEZPIECZNA CHOINKA

bombki – bomby wodne do gaszenia pożaru w zarodku,

hełm – chroniący gwiazdę betlejemską przed samospaleniem,

niepalny mundur – zabezpieczający gałęzie,

trudno-palne buty – stabilizujące choinkę,

gaśnica – na wypadek pożaru



Parafia

św. Zygmunta w Baranowiczach na Białorusi

składa serdeczne podziękowania burmistrzowi Polkowic Emilianowi Stańczyszynowi za organizację oraz finansowanie pobytu 23-osobowej grupy naszych dzieci w waszym ośrodku

Aquapark

Wyjazd wzbogacił kulturowo i zdrowotnie wszystkich uczestników. Ufamy, że przyniesie obfite owoce w naszej pracy religijno-wychowawczej. Z wyrazami szacunku

Proboszcz Parafii św. Zygmunta Bogdan Kryński
Siostra Katecheta Irena Zacharowa CSA

Polkowice

W szybie

Monika Szatkowska

O tym jak wygląda praca ciężka praca górnika i wydobycie miedzi w kopani mogli przekonać się uczniowie polkowickiego gimnazjum.

Przedstawiciele klas II Gimnazjum nr 1 w Polkowicach zwiedzili dwie kopalnie z terenu gminy Polkowice ZG



Pamiątkowe zdjęcie na tle kopalni

"Rudna" i ZG "Sieroszowice". - Uczniom bardzo podobały się

prezentacje multimedialne na temat zasobów i wydobycia miedzi - mówi Edyta Kocaj, organizatorka wyjazdów. - Zwie-

dziliśmy pomieszczenia kopalni i muzeum przy kopalni "Rudna". Celem tych wyjazdów jest nawiązywanie współpracy szkoły i KGHM, poznanie tradycji górniczej, a także tajników tej ciężkiej pracy - dodaje.

Wyjazdy dają uczniom możliwość pogłębienia wiedzy na

temat kopalni, które są nieodłącznym elementem krajobrazu naszej gminy.

W nowych barwach

Izabela Pakiet

Gminny Ośrodek Zdrowia w Grębobocicach zostanie ocieplony i pomalowany

Rozpoczęły się prace dociepleniowe Ośrodka Zdrowia w Grębobocicach wraz z wykonaniem kolorystyki budynku. Remont będzie przeprowadzony w ramach posiadanych środków finansowych w budżecie gminy. Całkowity koszt inwestycji wykonywanej przez Zakład Usług i Robót Budowlanych

Jan Paprzycki z Głogowa wynosi ok.

83 tys. zł. Dofinansowanie do remontu pochodzi z budżetu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Polkowicach zgodnie z zawartym porozumieniem z gminą Grębobocice na kwotę 70 tys. zł. Termin zakończenia robót przewidywany jest na sierpień 2002 roku.

LAUREATAMI KONKURSU PIŁKARSKIEGO SĄ:

1. Jacek Kramucki
2. Dariusz Kuzak
3. Marek Kuzak

Ze zwycięzcami skontaktujemy się telefonicznie

Grębobocice

Informator

POGOTOWIA

Ciepłownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policja	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

APTEKI

Polkowice

ul. Kominka 5a
tel. 845-02-64,
ul. Moniuszki 3a
tel. 845-17-11,
ul. Skalników 4
tel. 845-23-91,
ul. Kominka 7
tel. 845-02-01,
ul. Browarna 14
tel. 847-46-17

Grębobocice

ul. Głogowska 3
tel. 831-54-71
Chocianów
ul. Wesoła 12
tel. 818-55-36
ul. Żeromskiego 2
tel. 818-55-54

Przemków

Pl. Wolności 12,
tel. 831-93-25
ul. Długa 3,
tel. 831-97-13
Radwanice
ul. Przemysłowa 7,
tel. 831-13-06,
Gaworzyce
ul. Dworcowa 200 a
tel. 831-61-89

DYŻURY APTEK

Polkowice

24.12-31.12 ul. Moniuszki 3a/2
01.01-07.01 ul. Browarna 14

Przemków

ul. Długa,
tel. 831-97-13,
sob. 9.00-15.00,
niedz. 9.00-11.00,
pl. Wolności,
tel. 831-93-25
sob. 8.00-15.00,

POSTÓJ

TAKSÓWEK

Polkowice
847-41-00

LECZNICE DLA ZWIERZĄT:

Polkowice 724-94-52
845-06-66, 845-13-75
Gaworzyce 831-62-24
Radwanice 831-16-00
831-19-16
Chocianów 818-52-15

INFOMACJE

telefoniczna
miejskowa 913
zamiejscowa 912
biuro napraw 924
zegarynka 926
budzenie 917
tel. zaufania 988
policyjny telefon zaufania 846-33-06

Informator

kulturalny

POLKOWICE

KINO

"Blow" - sensacyjny, 3-6 stycznia, godz. 18 i 20.15
Nauka języka niemieckiego dla dzieci - 16.15,
Aerobik sportowy dla młodzieży - 16.00,
Pracownia modelarska - 17.00

Zajęcia plastyczne - techniczne dla dzieci i młodzieży - 17.00,
Nauka tańca Break Dance (Kino) - 18.00.

Wtorek - Próba zespołu folklorystycznego "Jesiennie róże" - 15.00,

Dziecięcy zespół piosenki i ruchu - 16.00,
Zajęcia plastyczne - lalkarskie dla dzieci i młodzieży - 17.00,

Sekcja szachowa dla dzieci i dorosłych - 17.00,

Aerobik dla dorosłych - 19.05, grupa I,
Aerobik dla dorosłych - 20.15, grupa II.

Środa - Kurs tańca towarzyskiego dla dzieci w wieku 7-13 lat - 17.00,

Zajęcia plastyczne - techniczne dla dzieci i młodzieży - 17.00,
Pracownia modelarska - 17.00,

Kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych - 18.45.

Czwartek - Dziecięcy zespół piosenki i ruchu - 16.00,

Zajęcia plastyczne - lalkarskie dla dzieci i młodzieży - 17.00,

Sekcja szachowa dla dzieci i dorosłych - 17.00,

Aerobik dla dorosłych - grupa I - 19.05,

Aerobik dla dorosłych - grupa II - 20.15,

Piątek - Aerobik sportowy dla młodzieży - 16.00,
Pracownia modelarska - 17.00,

Warsztaty tańca afrykańskiego - 18.00.

Kawiarenka internetowa - wtorek - piątek 14.00 - 21.00, sobota 12.00 - 20.00.

Konkurs 5 stycznia, godz. 16 - Dom Kultury - „Świąteczne Ozdoby” - zakończenie IV wojew. konkursu etnograficznego.

KONCERTY

30 grudnia, godz. 18.30, Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski

"Góralskie kolędy i pastoralki w Turniokami.

PRZEMKÓW

Przemkowski Ośrodek Kultury
Zajęcia zespołu "Mozaika" - środa, piątek godz. 16.00.

Zajęcia Dziecięco - Młodzieżowej - Orkiestry Dętej - wtorek godz. 17.00, sobota godz., 12.00.

Zajęcia sekcji plastycznej - środa, piątek od godz. 14.00 - 16.00.

Ogłoszenia drobne

Tłumaczenia przysięgłe - j. niemiecki i nieprzysięgłe - j. angielski. Krótkie terminy realizacji.

Tel. 0607 075558

Tel. 749-29-64

Nr 12.10.2001-D-GS941

Profesjonalny montaż paneli podłogowych.

Tel. 847-97-60, 0609-408-194

Nr 10.08.2001-D-GS573a

Kompleksowa obsługa spraw BHP i ppoż. w zakładzie.

Tel. 871-01-75

Nr 21.08.2001-D-GS976

Sprzedam mieszkanie 28 m2, w Lubinie.

Tel. 749-29-82, 0607-623-638

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 12 arów w Rudnej Gwizdanów

Tel. 0504-038-396, 747-35-45

Nr 22.10.2001-D-GS976

Szybkie komputerowe przepisywanie.

Tel. 0608-844-237

Nr 22.10.2001-D-GS976

Firma AVON zatrudni chętnych do pracy w branży kosmetycznej.

Tel. 847-95-67

Nr 21.08.2001-D-GS553a

Kredyty bez poręczycieli, atrakcyjne oprocentowanie 15% w skali roku, także bez zgody współmałżonka. Polkowice ul. 3 Maja 18A.

Tel. 749-88-18

Nr 11.08.2001-D-GS964

KARTA KREDYTOWA Z LIMITEM DO 30.000 ZŁ Z ZABEZPIECZENIEM ŻYCIA KREDYTOBIORCY - BEZ PORĘCZYCIELI.

TEL. 0502-118-329, 0503-096-104

Nr 11.11.2001-D-GS729

POZYCZKI gotówkowe bez poręczyciela.

Tel. 0608-341-372

Nr 31.10.2001-D-GS754

Anglik - angielski.

Tel. 0604-422-827

Nr 10.11.2001-D-GS756

Siatka ogrodzeniowa - wyrób, sprzedaż, wysokość, długość na zamówienie.

Tel. 835-41-08, 0600-695-045

Nr 10.11.2001-D-GS787

Sprzedam mieszkanie 2 - pokojowe, 37 m2, 4 piętro.

Tel. 0501-623-595, 845-20-14

Nr 10.11.2001-D-GS789

TANIE UBEZPIECZENIA OC i AC, ATRAKCYJNY KREDYT GOTÓWKOWY TF.PKO.BP., Polkowice ul. Ratowników 6

Tel. 845-50-04, 0603-238-995

Nr 09.10.2001-D-GS701

VIDEOFILMOWANIE

Tel. 0605-323-926

Nr 10.11.2001-D-GS791

Zaopiekuję się dzieckiem.

Tel. 847-48-24

Nr 20.11.2001-D-GS805

Sprzedam okna drewniane w b. dobrym stanie (używane) 90 x 147, 120 x 147, okno balkonowe.

Tel. 0602-38-28-48

Nr 13.11.2001-D-GS777

Polowa domu 2 rodzinnego, piętrowy przy lesie Michałów 33 km od Polkowic.

Sprzedam - zamienię na 3 pokojowe własnościowe do 55 m2 lub spółdzielcze z dopłatą.

Tel. 817-40-80

Nr 01.12.2001-D-GS899

Chrzczyny, komunie, wesela, stypy, ban-

kiety - gotowanie. Tanie!

Tel. 845-28-70, 0600-271-328

Nr 16.11.2001-D-GS796

Tanio sprzedam keyboard generalmusic.

Tel. 847-45-32

Nr 10.11.2001-D-GS799

Sprzedam mieszkanie własnościowe 53 m2, III piętro 2 pokoje. Cena do uzgodnienia.

Tel. 847-90-35, kom. 0600-801-636

Nr 13.12.2001-D-GS830

Sprzedam mieszkanie dwupokojowe w Polkowicach 59 m2, 70.000 zł.

Tel. 0604-957-981

Nr 14.12.2001-D-GS834

Zamienię mieszkanie dwupokojowe 41 m2, parter, nowe budownictwo na większe.

Tel. 847-04-16

Nr 20.12.2001-D-GS870

Samochód Ford Sierra 1600 cm3, stan dobry + części sprzedam.

Tel. 0502-346-975, tel. dom. 818-56-73 po 15.00.

Nr 20.12.2001-D-GS840

Sprzedam fiata 125p, rok produkcji 1989. Cena 1200 zł. Stan dobry, przebieg 80 tys. km.

Polkowice Dolne

Tel. 847 99 65

Nr 20.12.2001-D-GS871

Do sprzedania wieża Diora + 2 kolumny 80W. W zestawie: magnetofon, wzmacniacz, tuner, korektor.

Cena 550 zł.

tel. 8311 886

Nr 20.12.2001-D-GS872

Reklama

TYNKI

- gipsowe mokre - natrysk mechaniczny

POSADZKI

- betonowe - podkłady pod posadzki - wylewane z mikroskretu zacierane mechanicznie

Razem taniej rabat do 10%

Tel. 076/835 41 08
0600 695 045

Nr 07.05.2001-R-GS357

Reklama

NAPRAWA

Samochodów

SP. FIAT 126
DĄBROWA 3Tel. 847-94-58,
kom. 0600-825-961
w godz. 17-21

Nr 25.09.2001-D-GS682

Reklama

RZUC PALENIEM!

Wystarczy jedna terapia.

Gabinety Medyczne

DUMED

Legnica

ul. Kosmiczna 14
Zadzwoń (076) 854-92-20

Nr 09.07.2001-R-GS521

Reklama

Ośrodek Kształcenia Kursowego

"Kursor"

w Głogowie

ul. Gwiazdźlista 2

Gimnazjum nr 5 prowadzi na-
bór doLiceum Ogólnokształcącego
dla Dorosłych.

Czas nauki 1 rok.

Początek nauki

połowa lutego 2002.

Biuro czynne jest w środy w
godz. 15:30 - 17:30.

Blizsze informacje pod nr tel.

832-30-30, 0605-270-815.

Przyjdź nie zwlekaj liczba miejsc
ograniczona.

Reklama

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej
Sp. Z O.O. w Polkowicach
przy ul. Dąbrowskiego 2

wydzierżawi:

Pomieszczenie biurowe o powierzchni 22,11 m²
cena 9,73 + VAT / m².Pomieszczenie biurowe o powierzchni 25,47 m²
cena 9,73 + VAT / m².Pomieszczenie warsztatowe /ogrzewane/
o pow. 17,29 m² cena 7,38 + VAT / m².Cena nie zawiera opłaty za energię elektryczną
i centralne ogrzewanie.
Tel. 846-29-44

Nr 20.12.2001-R-GS838

Reklama

AMAZONKA

SKLEP ZOOLOGICZNO - WĘDKARSKI

Polkowice ul. K.B. Kominka 4
Lubin ul. Armii Krajowej 24
tel. (076) 844-28-49
Lubin ul. Pawia 44- bogaty wybór ryb i roślin akwariowych
- ptaki egzotyczne

WĘDKARSTWO

- co tydzień nowa dostawa
- realizujemy indywidualne zamówie-
nia klientazapraszamy: 10 - 18,
w soboty: 10 - 15Super rabaty
do 20% zestawy
warlowe

Nr 09.07.2001-R-GS517

Reklama

OKNA PCV,
ROLETY, ŻALUZJE
Polkowice
ul. Hubala 28
TEL. 847-92-68
Profesjonalność!
Ceny producenta!

Nr 09.07.2001-R-GS517

Reklama

AUTO - SZYBY

HAKI
HOLOWNICZELubin, baza
TRANSBUDU
tel. 841 56 95
kom. 0604-915-296

Nr 22.06.2001-D-GS479

Ogłoszenie

Zarząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i

Gospodarki Nieruchomościami informuje,

iż na tablicy ogłoszeń - Rynek 2,

wywieszono wykaz
dotyczący;

- sprzedaży działek

o nr geod. 77, 78/8, 78/9, 78/10, 78/11 i 78/12
o ogólnej pow. 447657 m², położonych w Pol-
kowicach Dolnych.Informacje na temat wykazu można uzyskać w
Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomo-
ściami - Rynek 2 (pok.5), tel. 72-46-782

Reklama

Ośrodek
Kształcenia Kursowego

"Kursor"

w Polkowicach
ul. Kominka 1
Szkoła Podstawowa nr 3

prowadzi nabór do

Liceum

Ogólnokształcącego
dla Dorosłych.Czas nauki 1 rok Początek nauki
połowa lutego 2002. Biuro
czynne jest w piątki w godz.
15:00 - 17:00Blizsze informacje pod nr tel.
749-88-00, 0605-270-815.
Przyjdź nie zwlekaj liczba miejsc
ograniczona.

Nr 28.12.2001R-GS841

Reklama

AS Nieruchomości

Alicja Starczyszyn

Licencja zawodowa nr 1126

Pośrednictwo

w sprzedaży, kupnie, najmie

nieruchomości

Polkowice ul. Rynek 5B
tel./fax 847-46-20, tel. 724-84-80, kom. 0601-401-375
Czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 9 - 16
oraz w pierwszą sobotę każdego miesiąca od 9 - 13

Nr 09.24.2001-R-GS296

Reklama

Ogłoszenie

I. Spółdzielnia mieszkaniowa "Cuprum" w Polkowicach ogłasza przetarg publiczny na najem lokali
użytkowych:

1. ul. Legnickiej 9

a/ lokal użytkowy nr 1:

- powierzchnia użytkowa 32,10 m kw.,
- stawka wyjściowa do przetargu 3,50 zł/m kw.,
- opłata wadium w wysokości 80 zł,
- opłata zabezpieczająca 160 zł,

b/ lokal użytkowy nr 2:

- powierzchnia użytkowa 3,53 m kw.,
- stawka wyjściowa do przetargu 3,50 zł/m kw.,
- wpłata wadium w wysokości 80 zł,
- opłata zabezpieczająca 160 zł.

2. ul. Bolesława Kominka 6 (po Domu Kultury "Impresja")
zasiedlenie lokalu od 01.03.2002 r.

- powierzchnia użytkowa 586 m kw. - istnieje możliwość podziału,
- stawka wyjściowa do przetargu 12,05 zł/m kw.,
- wpłata wadium w wysokości 3.550 zł,
- opłata zabezpieczająca w wysokości 7.100 zł,

3. ul. Kolejowa 24 (po sklepie meblowym)
zasiedlenie lokalu od 01.03.2002 r.

- powierzchnia użytkowa 242,95 m kw. - istnieje możliwość podziału,
- stawka wyjściowa do przetargu 7,67 zł/m kw.,
- wpłata wadium w wysokości 950 zł,
- opłata zabezpieczająca w wysokości 1.900 zł.

II. Przetarg ofertowy pisemny na najem lokalu użytkowego
przy ul. Szygarskiej 17

- powierzchnia użytkowa 30 m kw.,
- stawka wyjściowa do przetargu 6,06 zł/m kw.,
- wpłata wadium w wysokości 130 zł,
- opłata zabezpieczająca w wysokości 260 zł.

Uwaga:

1. Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 24a w Polkowicach w dniu 16.01.2002 r. od
godziny 10.00 w kolejności zamieszczonej w ogłoszeniu.

2. Minimalne postąpienie w przetargu 0,50 zł.

3. Ceny wywoławcze do przetargu nie zawierają podatku VAT oraz kosztów ponoszonych za dostarczanie me-
dia.

4. Wpłata wadium w kasie Spółdzielni do 16.01.2002 r. do godziny 9.50.

5. Wpłacone wadium zostanie:

- zwrócone do przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,

- zaliczone na poczet opłaty zabezpieczającej, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,

- ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie przystąpi w wyznaczonym terminie do zawar-
cia umowy.

6. Szczegółowych informacji udziela dział administracji przy ul. Kolejowej 24a w Polkowicach, tel. 845-48-43.

Nr 09.01.2002-R-GS842

Zarząd Gminy Polkowice - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

informuje, iż na tablicy ogłoszeniowej - Rynek 2,

wywieszono wykaz.

Wykaz dotyczy:

- sprzedaży działki o nr geod. 1104/1 o pow. 25 m², położonej

w Polkowicach obręb I - przeznaczonej pod budowę trafostacji.

- sprzedaży działki o nr geod. 246/20 o pow. 64 m², położonejw Polkowicach obręb I na rzecz osoby fizycznej w celu poprawy warun-
ków zagospodarowanie posiadanej nieruchomości,- dzierżawy i najmu budynku byleją przychodni przy ul. Skalników 4 w Pol-
kowicach (dz. 315/136)Informacje na temat wykazu można uzyskać
w Wydziale Geodezji i Gospodarki
Nieruchomościami - Rynek 2 pok.5,
tel. 72-46-782 lub 72-46-781